OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Kraków, piątek 19 kwietnia 1929

NOWY DZIENNIK

...ministracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
... — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
...czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. ...
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ ...
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ ...
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ ...
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. ... I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Fiasko konferencji paryskiej?

Kraków, 18 kwietnia.

Rzeczą niemal pewna jest już, że także konferencja ekspertów w Paryżu nie doprowadzi do definitywnego uregulowania kwestji reparacyjnej. Wiadomości, jakie z tej konferencji niedawno jeszcze dochodziły, brzmiały nader optymistycznie, a przedewszystkiem uprawniał do tego optymizmu opracowany przez konferencję projekt założenia Banku Reparacyjnego. Omawiając ten projekt niedawno, podkreśliliśmy, jak daleko idące usługi mógłby Bank taki oddać sprawie międzynarodowej współpracy ekonomicznej, a tem samem i rzeczywistej pacyfikacji Europy. Wskazaliśmy jednak też wówczas, że cały ten olśniewający swemi perspektywami projekt będzie tylko zamkiem na lodzie, jak długo nie dojdzie do porozumienia co do rzeczy istotnej, tj. kwestji, ile ostatecznie Niemcy będą miały płacić? Ta kwestja zaś wydawała się tak trudna do uzgodnienia, że horoskopy załatwienia jej na obecnej konferencji nie mogły się przedstawiać zbyt pomyślnie.

Istotnie, gdy po opracowaniu szczegółów technik spłat reparacyjnych nadszedł wreszcie decydujący moment ustanowienia wysokości tych spłat, okazało się, że propozycje wypracowane przez ekspertów ze strony wierzycieli uznali Niemcy za niemożliwe do przyjęcia. Propozycje te idą w tym kierunku, że wysokość spłat rocznych wynosić miałaby w pierwszym roku 1.7 miljarda marek, następna miała w szybkiem tempie wzróść do 2.4 miljardów, a po 37 latach miała znowu spaść do 1.7 miljardów. Ogólny okres spłaty obejmować miałby według tej propozycji 58 rat.

Propozycje te postawione ze strony koalicji, jako ultymatywne i nie dopuszczające żadnych dalszych targów uznali Niemcy, jak to wyżej zaznaczyliśmy, za zbyt wygórowane w stosunku do siły płatniczej Niemiec i za nie nadające się do przyjęcia. Odrzucając tę propozycję liczyć się musi oczywiście przywódca delegacji niemieckiej, a zarazem prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht z tem, że wobec tego nadal obowiązywać będzie plan Dawesa, a tem samem Niemcy będą musiały płacić 2.5 miljardów marek rocznie. Napozór wydawałoby się to dziwnem, że Niemcy nie skorzystali z propozycji aljantów, która przecież ustalała wysokość rat reparacyjnych przeciętnie niżej tej kwoty 2.5 miljardów. Nie wolno jednak zapominać o tem, że plan Dawesa przedstawia przecież dla Niemców pewne możliwości, któreby stracili, przyjmując obecne propozycje aljantów. Przedewszystkiem bowiem plan Dawesa nie ustala terminu, przez który mają trwać spłaty reparacyjne, a następnie zawiera on klauzulę o „transferze", na podstawie której tylko takie kwoty może ajent reparacyjny przekazywać państwom wierzycielskim, na jakich wydobycie zezwala sytuacja walutowa Niemiec. Postanowienie to gwarantuje niejako Niemcom że w razie pogorszenia się ich sytuacji gospodarczej zmniejszy się również wysokość ich świadczeń reparacyjnych. Tej furtki musieliby się Niemcy wyrzec, przyjmując obecne propozycje aljantów, gdyż według projektu obecnego wysokość rat reparacyjnych byłaby bezwzględnie ustaloną i niezmienną.

W tej sytuacji zdecydował się, jak się zdaje, Dr. Schacht dopuścić raczej do rozbicia się obecnej konferencji, niż zrzec się klauzuli „transferu" w zamian za zbyt mały — zdaniem Niemców — opust z rat reparacyjnych. Czyniąc to, oddaje się on niewątpliwie nadziei, że czas będzie pracował dla niego i że ujawniająca się już obecnie pewna różnica zdań między wierzycielami wzrośnie z czasem do tego stopnia, że Niemcy zdołają uzyskać kiedyś lepsze warunki, niż obecnie.

Jest w tej spekulacji trochę uzasadnienia gdyż Ameryce zależy w całym tym problemie tylko na dwóch rzeczach. Po pierwsze na tem, by jej wierzytelności należące się od Francji i Anglji zostały spłacone, po drugie zaś, by Niemcy jako poważny już dłużnik Ameryki nie straciły swego kredytu moralnego i nie doznały znowu zaburzeń gospodarczych. Natomiast w stosunku do tak doniosłego dla Francji zagadnienia odbudowy zniszczonych departamentów zachowuje się Ameryka zupełnie obojętnie. Te motywy polityki amerykańskiej zaważyłyby niewątpliwie znacznie silniej na propozycjach ekspertów i to chyba tylko w duchu przychylnym dla Niemców, gdyby nie to, że obecnie Francja jest niezwykle silna pod względem finansowym (Bank Francuski jest dziś najpotężniejszym z wszystkich banków emisyjnych w Europie, posiada bowiem za przeszło miljard dolarów złota i drugie tyle dewiz!) i wobec tego z dyktatem amerykańskim zupełnie nie musi się liczyć. Niemcy jednak rachują na to, choć się z tem nie zdradzają, że z czasem ten stosunek sił może ulec zmianie, a wówczas głos Ameryki mieć będzie dla pozostałych aljantów bardziej decydujące znaczenie.

Wnosząc z obecnego stanu sprawy stosunkowo najlepszem jeszcze ukryciem rzeczywistego fiaska konferencji ekspertów byłoby odroczenie jej do końca br. O jakiemś pomyślniejszem załatwieniu merytorycznem nie może być bowiem mowy. Tem samem zatem sprawa reparacyj pozostanie nadal w dotychczasowem stadjum połowicznego tylko uregulowania. A fakt bezowocności konferencji ekspertów znajdzie niewątpliwie swe echo tak w dziedzinie politycznej jak i w gospodarczej. W politycznej, gdyż sprawa ewakuacji Nadrenji ulega znowu odroczeniu. W gospodarczej, — gdyż dalsze utrzymanie obecnego stanu zmniejsza widoki żywszego zainteresowania się Ameryki sprawami ekonomicznemi państw europejskich. Moment ten winna uwzględnić i Polska przy ocenie konjunktur światowych w związku ze sprawą dopływu kapitału.

Dr. B. S.

Premjer Switalski w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 4. Sin. Jutro premjer Świtalski złoży wizytę marsz. Daszyńskiemu. Przy tej sposobności premjer złoży wizytę w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia p. premjer konferował w prezydjum rady ministrów z szeregiem urzędników, a pozatem odbył konferencję z min. Składkowskim.

Marszałek Daszyński rewizytował dziś p. Bartla.

Bank Polski podwyższa stopę dyskontową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Sin. Jak się dowiadujemy, we czwartek 18 bm. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego na którem m. in. ma być poruszona sprawa ewentualnego podniesienia stopy procentowej. Stopa procentowa Banku Polskiego zostanie podwyższona prawdopodobnie o 1 względnie półtora procent.

...er Matuszewski znosi kontrolę ...nych rachunków bieżących w bankach

(Telefonem od naszego korespondenta)

...a. 17. 4. (Sin) Kierownik mini-... p. Matuszewski wydał w dniu ... zarządzenie, które odbiło się nie-... echem w całym kraju. Jak ... podpisał p. Matuszewski rozpo-... urzędom skarbowym ...ków i opłat zaniechanie sporządzania wy-ciągów z rachunków bieżących oszczędnościo-wych i lokacyjnych w bankach. Sporządzanie tych wyciągów przez biura informacyjne przy urzędach skarbowych było przewidziane w instrukcjach dla tych biur z 22 grudnia 1927. Sporządzanie tych wyciągów uważane było w pewnych kołach gospodarczych za kontrolę ze stron władz skarbowych nad oszczędnościami i wkładami obywateli w bankach. Powodowało to po części ucieczkę kapitałów z banków polskich zagranicę.

Sowiecki projekt rozbrojenia

wszedł pod obrady konferencji genewskiej

Genewa. 17. 4. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przedstawiciel sowietów, dowódca dywizji Langowoj przedstawił szczegółowo rosyjski projekt rozbrojenia. Projekt ten proponuje zmniejszenie armij liczących 200.000 żołnierzy o połowę, armij liczących 400.000 do 200.000 o 1/3, wreszcie armij posiadających ponižej 40.000 żołnierzy o 1/4. Tonaż okrętów wojennych ma być w myśl projektu sowieckiego ustalony najwyżej na 10.000 tonn, ilość zaś i tonaż łodzi podwodnych mają być zmniejszone tak dalece, aby łodzie te mogły służyć tylko obronnym celom. Używanie samolotów służących do bombardowania ma być wykluczone, lotnictwo zaś cywilne ma być poddane pewnym ściśle określonym postanowieniom. Wojna chemiczna jest bezwzględnie zabroniona. Przemysł chemiczny winien podlegać kontroli.

Komisja przystąpiła do ożywionej dyskusji nad propozycjami rosyjskiemi. Delegat japoński Sato i francuski Massigli odrzucili zdecydowanie podstawę wzmiankowanego projektu z tego względu, że matematyczne metody ograniczenia zbrojeń nie dadzą się w praktyce przeprowadzić, poza tem zaś pozostają w sprzeczności z art. 8 statutu Ligi Narodów, który wyraźnie zaleca uwzględnianie geograficznego położenia oraz szczególnych warunków w jakich znadują się państwa przy ustalaniu ograniczenia zbrojeń.

Delegat niemiecki hr. Bernsdorff domagał się natomiast dokładnego rozważenia propozycyj rosyjskich oraz wzięcia pod uwagę cyfrowej metody ustalenia wysokości zbrojeń. Obrady prowadzone będą w dalszym ciągu popołudniu.

Trocki osiądzie w Norwegji?

Berlin, 17 4 PAT. „Berliner Tagblatt" donosi z Oslo, że z inicjatywy berlińskiego komitetu opieki nad Trockim przewodniczący norweskiej partji komunistycznej i związków zawodowych uzyskał wczoraj audjencję u prezydenta ministrów, w czasie której prosił o przyznanie Trockiemu pozwolenia na wjazd do Norwegji. Premjer norweski oświadczył, że prośbę tę przedstawi całemu gabinetowi.

Zwiększona aktywność Watykanu w Palestynie

Stała nuncjatura w Jerozolimie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 17. 4. (D) Wedle wiadomości nadeszłych z Jerozolimy, Watykan planuje urządzenie nuncjatury papieskiej w Jerozolimie. Na pierwszego reprezentanta papieża w Jerozolimie upatrzony jest msg. Baley. Budowa rezydencji dla przedstawiciela papieża już się rozpoczęła. Nowy nuncjusz podejmie przedewszystkiem z powrotem rokowania z rządem angielskim w sprawie posiadłości kurji papieskiej w miejscach świętych w Jerozolimie Nazarecie i Betleem.

Przymusowa kwarantanna dla Anglików w portach francuskich

Z powodu epidemji ospy w Anglji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17 4 (D) Wobec epidemji ospy, jaka pojawiła się ostatnio w Anglji, otrzymały francuskie władze portowe nakaz podjęcia daleko idących środków ostrożności. Żaden okręt angielski nie może zarzucić kotwicy w portach francuskich bez poprzedniej kwarantanny. Pasażerowie przybywający z Anglji, mogą tylko wtedy wylądować we Francji, jeżeli w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy poddali się szczepieniu przeciwko ospie. Muszą się przytem wykazać poświadczeniem lekarskiem. Zarządzenia francuskie wywołały w Anglji wielkie poruszenie. Towarzystwa kolejowe obawiają się zupełnego zastanowienia ruchu turystycznego przez kanał.

Anglja musi się poddać szczepieniu

Wiedeń, 17 4 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że w związku z zarządzeniami wydanemi przez Francję z powodu epidemji ospy w Anglji, wniósł Macdonald w izbie gmin interpelacje. Francja ma zamiar przedłożyć tę sprawę komitetowi zdrowotnemu Ligi Narodów. Na Anglję, która jest jedynym krajem Europy nie posiadającym przymusu szczepienia, ma zostać wywarty nacisk w tym kierunku, aby podporządkowała się przepisom szczepienia przeciwko ospie, które obowiązują we wszystkich innych krajach europejskich. Rząd angielski porozumiał się z ambasadą francuską w Londynie, celem uzyskania złagodzenia zarządzeń francuskich.

Prof. Weizmann wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Palestyny

Paryż, 17 4 ŻAT. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia prof. Weizmanna uległ w takim stopniu poprawie, że już w najbliższych dniach może on odbyć podróż do Palestyny. Prof. Weizmann wyjeżdża jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Jak wiadomo, w Palestynie będzie prof. Weizmann prowadził rokowania z przedstawicielami niesjonistów amerykańskich w sprawie rozszerzenia Jewish Agency.

Oskar Kohn osiedla się w Palestynie

Jerozolima. 17. 4. ŻAT. Znany przemysłowiec łódzki prezes Widzewskiej Manufaktury p. Oskar Kohn oświadczył, że po zapoznaniu się z sytuacją w kraju postanowił osiedlić się w Palestynie i poświęcić się przemysłowi palestyńskiemu. P. Kohn wraca po świętach do Polski na pewien czas, poczem wróci do Palestyny by zrealizować swój plan osiedlenia się w kraju.

—o—

Wstrzymanie emigracji z Polski do Kanady

Warszawa. 17. 4. Sin. Wskutek wyczerpania kontygentu emigrantów z Polski do Kanady większość urzędów państwowych pośrednictwa pracy wstrzymała przyjmowanie nowych kandydatów na wyjazd do Kanady.

Bezpośrednia komunikacja Gdynia — Ameryka

Waszyngton, 17 4 (AW) Na podstawie podpisanej umowy, zawartej między amerykańskim urzędem żeglugi morskiej, a rządem polskim uruchomiona będzie bezpośrednia komunikacja okrętów między Gdynią a Ameryką. — Okręty te będą zawijały co tydzień do Gdyni. Oficjalne poświęcenie i uruchomienie nowej linji nastąpi dopiero 1 czerwca.

Orędzie Hoovera

Berlin, 17 4 PAT. Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że prezydent Hoover w swoim orędziu zaleca kongresowi skasowanie nowych kwot emigracyjnych. „Vossische Ztg" twierdzi, że prezydent Hoover zaleca wogóle zniesienie *klauzuli narodowej przy wydawaniu rozporządzeń, określających imigrację do Ameryki.*

Straszna katastrofa kolejowa w Belgji

8 zabitych, 21 rannych.

Bruksela, 17 4 PAT. Pociąg pośpieszny idący z Paryża zderzył się o godz. 6.30 w pobliżu Hal z pociągiem towarowym. W katastrofie tej *zabitych zostało 8 osób, zaś 21 odniosło ciężkie obrażenia.* Jak przypuszczają maszynista nie zauważył sygnału, wzywającego go do zatrzymania pociągu. Minister komunikacji udał się na miejsce katastrofy.

Sowiety ujmują się krzywdy Afganistanu

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Moskwa, 17 4 (D) Poseł perski wezwany został do komisarjatu spraw zagranicznych, gdzie zastępca Litwinowa oświadczył mu, że Rosja nie może bezczynnie patrzeć na przygotowania nieodpowiedzialnych osób w Persji, zmierzające do zorganizowania akcji zbrojnej na Afganistan, a to ze względu na to, że Rosja jest żywo zainteresowana nienaruszalnością Afganistanu. Rząd perski powinien więc poczynić kroki w kierunku zwalczania tej akcji.

Dr. HERMANN BADT.

Wrażenia z podróży palestyńskiej „Hr. Zeppelina“

III.

W balonie nad Palestyną

„O ile będziemy mieli ten sam wiatr, to za godzinę i 43 minuty będziemy nad Hajfą“, oświadczył mi około 2-giej godziny popołudniu (zegarków naszych jeszcze nie przestawiliśmy) oficer nawigacyjny p. von Schiller, po dokładnem wymierzeniu cyrklem odległości drogi, którą jeszcze mieliśmy przed sobą. Dr. Eckener zaprosił mnie na przód balonu do kajuty nawigacyjnej, ażeby stamtąd móc się w razie potrzeby poradzić ze mną ze względu na moją znajomość kraju.

Trudno opisać uczucia, z któremi oczekiwałem wyłonienia się wybrzeża na horyzoncie, uczucia, które w czasie podróży tak się wzmagały, że wszystko we mnie wprost wibrowało. Byłem częścią balonu, w którym także przy napozór najspokojniejszej jeździe przecież we wszystkich drutach i spoidłach drży szum motoru. Tak i we mnie aż do ostatniego nerwu wibrował motor serca; odczuwałem przyspieszone uderzenie pulsu aż do paznokci u rąk.

Na horyzoncie zjawiają się śniegiem pokryte łańcuchy gór. Wierzchołki poza niemi, to musi być Hermon; i oto przypominam sobie wspaniałą wycieczkę, która przed 15 laty zaprowadziła mnie począwszy od żydowskiej kolonji Metullah wzdłuż źródeł Jordanu w ciągu półtora dni na szczyt tej pięknej góry. Ale tam już wyłania się Karmel, przemiła zatoka Acco. Dr. Eckener zamierzał pierwotnie, po przelocie nad Karmelem, szybować nad Emek Izreel, następnie nad doliną Jordanu, przez jezioro Tyberjadzkie aż do jeziora Meron, tam zawrócić Jordanem wdół aż do Morza Martwego, stąd nad Jerozolimą i Betlehem, do Ramleh, gdzie miały zostać zrzucone worki z pocztą, aby nakoniec lądować w Tel Awiwie.

Słońce chyliło się jednak ku zachodowi, kiedy przybyliśmy nad Hajfę. Dr. Eckener oświadczył, że na pierwszem miejscu stoi obowiązek, a obowiązek polega dlań przedwszystkiem w tem, ażeby worki pocztowe zrzucić skrupulatnie w Ramleh. Z tego powodu została ruta zmieniona. Przedewszystkiem skierował się balon nad Karmel. Niemiecka kolonja zebrała się na wielkim czarnem terenie — potem czytałem, że był to plac sportowy Makkabi — i tam w olbrzymich białych literach wyłożyła na ziemi słowo „Willkommen!“ Kiedy balon zbliżał się do tego miejsca, zafalował cały tłum, powiewając chusteczkami.

Daremnie szukałem na Hadar Hakarmel pięknego domku mojego przyjaciela Hermana Strucka, który w r. 1926 podziwiałem podczas budowania go. Wyraźnie zarysowała się wprawdzie technika, atoli domu Strucka nie mogłem odnaleźć. Wobec tego zaryzykowałem swe serdeczne pozdrowienia w tym kierunku. Mam nadzieję, że go dosięgły.

Po krótkim locie nad zatoką skręca balon w eleganckim łuku i szybuje następnie ponad żydowską kolonją Beth Galim (z dołu pozdrawiali zapewne nasi przyjaciele, u których w maju 1926 przeżyliśmy tak piękne popołudnie), wzdłuż wybrzeża. Atlith, Tanturra i ruiny Cezarei rysują się dokładnie na ziemi. Na całej linji aż do lasów eukaliptusowych Chedery znać wyraźnie, z jakim trudem zamieniono tu bagna i piaski na żyzne i urodzajne pola. Na innych punktach zastanawiam się: Czy to na dole Zichron Jakob? Czy tam leży Banjamina? Orjentacja staje się dopiero przy ujściu Audży znowu pewniejsza. I już ukazuje się kochane tylekroć łżone a przecież w swojej radości purimowej tak silne czyniące wrażenie — Tel Awiw. Z dołu, z uroczystego Tohuwabohu powiewa ku mnie zapewne twórca „Tohuwabohu“ mój przyjaciel Gronemann („Tohuwabohu“ to tytuł znanej powieści Gronemanna — uw. red. „N. Dz.“), z którym umówiłem tutaj rendezvous na Purim.

A teraz mam powziąć pełną odpowiedzialności decyzję, jedyną zresztą podczas tej podróży. Dr. Eckener wzywa mnie, ażebym oznaczył miejsce, na które ma być zrzucone confetti. Nie jest to wcale tak łatwo i jestem trochę niespokojny. Mam jeszcze tylko kilka minut do namysłu, bo lecimy właśnie wzdłuż wybrzeża nad Jaffą, skręcamy tam i jeszcze raz kołujemy nad Tel Awiwem. Czy zdaje mi się tylko, że okrzyki „hedad“ dochodzą aż tutaj na górę? Widzę powiewanie niebiesko białych chorągwi, czy też są to tylko obrazy rozgorączkowanej fantazji? Przedewszystkiem jednak — gdzie zrzucić confetti? Tam na plac przed kasynem, albo na główną ulicę, gdzie właśnie rozpoczynają się uliczne pochody? Po krótkiem wahaniu decyduję się do ulicy. Z tylnej gondoli motorowej melduje porucznik von Schiller: „Confetti przygotować do zrzucenia!“ I już pstra zawartość trzech ciężkich worków (razem 60 funtów) w trzech chmurach spada jako purimowe pozdrowienie balonu na świętujące miasto.

Trochę się boję, czy wskutek wiatru dobrze obliczyłem kierunek. Mam jednak nadzieję, że pozdrowienia w postaci confetti dosięgły swego celu. Inaczej nie miałbym odwagi stanąć przed oczyma moich synów, którzy mi jeszcze przy pożegnaniu w Berlinie przypominali jako rzecz najważniejszą. „Przedewszystkiem nie zapomnij o confetti!“ Muszę ze wstydem wyjawić, że jednak o tem zapomniałem, ale kiedy wyznałem to drowi Eckenerowi we Friedrichshafen, polecił tenże bezzwłocznie załadować jeszcze do balonu trzy worki confetti.

I lecimy dalej do Ramleh. W międzyczasie całkiem się już ściemniło, a na niebie ukazuje się wielki i purpurowo-czerwony księżyc. Czy to rzeczywiście tylko księżyc? Ma się wrażenie, że to wschód słońca; wnet pokrywa go znowu chmura. W jasnem świetle zapomocą znaków Morsego zgłasza się już zdaleka kilka razy Ramleh. Odpowiadamy również znakami świetlnemi, żeśmy zrozumieli. Zielone kule świetlne wskazują nam środek lotniska i wnet zrzuca balon przymocowany do spadochronów cztery wielkie worki pocztowe, każdy po 25 klg. — Wszystkie spadochrony otwierają się i unoszą się jak wielkie białe ptaki po nocy. O ile w ciemności możemy dostrzec, spadają worki częściowo na lotnisku, częściowo na jego krawędzi.

I ciemność wkońcu rozstrzyga kwestję: „Lądować czy nie lądować?“ Ileż razy podczas tych dwóch dni na ten temat dyskutowano! Wszyscy pasażerowie, nawet także i oficerzy balonu napierali na dra Eckenera, ażeby na wszelki wypadek na kilka godzin lądować. Zasadniczo nie był on temu wcale przeciwny, choć zachodziły pewne trudności. Rząd mandatowy udzielił wprawdzie zezwolenia na przelot nad krajem, o wyraźne jednak zezwolenie na lądowanie niemieckie władze rządowe wcale jednak nie prosiły. Czy jednak zezwolenie takie było wogóle potrzebne? Drowi Eckenerowi było wiadomem, że w kołach rządu palestyńskiego, z uwagi na prywatną korespondencję dra Eckenera z drem Baruchem w Tel Awiwie, liczono się z możliwością lądowania balonu. Ponieważ otóż rząd madatowy ani przeciw temu nie protestował ani też ze względu na tę możliwość nie wystosował żadnego zapytania do rządu niemieckiego — nic przynajmniej o tem nie było wiadomem, — przeto dr Eckener mógł bezwzględnie przypuszczać, że przeciw lądowaniu na kilka godzin nie zachodzą żadne zastrzeżenia. Ażeby być zupełnie pewnym, wystosował jeszcze dr. Eckener we Friedrichshafen w przededniu startu telegraficznie prośbę do Berlina, ażeby w razie, gdyby lądowanie miało okazać się pożądane albo konieczne, władze postarały się o zezwolenie ze strony rządu mandatowego, jeśli niemiecki urząd dla spraw zagranicznych podobne zezwolenie uważa wogóle za potrzebne. Nie jest wiąc prawdą, co podały niektóre gazety, iż rząd angielski zakazał lądowania. I trudnoby istotnie zrozumieć, czem taki zakaz dałby się usprawiedliwić. (C. d. n.)

Powrót posła Patka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Sm. Poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, który przez miesiąc bawił w Warszawie w sprawach służbowych wyjechał dziś do Moskwy.

—o—

Nowy kontrtorpedowiec polski „Burza“

Caen, 17 4 PAT. Ze stoczni w Bainville spuszczono na wodę kontrtorpedowiec „Burza“, przeznaczony dla marynarki polskiej. Na uroczystości tej obecni byli: szef departamentu marynarki komandor Świerski, attache wojskowy płk. Błaszyński i przedstawiciele francuskiego ministerstwa marynarki.

—o—

Pielgrzymka 50 posłów węgierskich do Rzymu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Budapeszt, 17 4 (D) Wkrótce udaje się do Rzymu 50 posłów celem złożenia gratulacji papieżowi, królowi i Mussoliniemu z okazji zawarcia układu laterańskiego. Z końcem tego tygodnia wyjeżdża do Rzymu węgierski minister oświaty.

Władca księstwa Monaco ugiął się przed wolą obywateli

Wiedeń, 17 4 PAT. Dzienniki donoszą z Paryża, że książę Louis z Monaco podpisał dekret powołujący z powrotem do życia konstytucję i rozpisujący wybory do rady narodowej na dzień 1. czerwca br. Temsamem zostały wszystkie żądania obywateli spełnione.

Z DNIA

Reparacje...

W Paryżu toczą się obecnie uciążliwe obrady nad kwestją ostatecznego ustalenia odszkodowań wojennych. Niemcy targują się z mocarstwami sojuszniczemi. Chcą płacić jak najmniej — czego im naturalnie nikt za złe wziąć nie może, — wierzyciele zaś chcą wydostać jak najwięcej. W języku politycznym nazywa się to; reparacje...

Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy głębokie rany, jakie wojna światowa zadała ludzkości, dadzą się zagoić plastrem marek niemieckich. Odbuduje się wprawdzie tyle a tyle tysięcy domów, warsztatów i fabryk w zniszczonych departamentach Francji i Belgji, ale — czy przez to naprawdę naprawiony będzie grzech wojny? Czy nastąpi prawdziwa, istotna „reparacja" tych największych szkód, które wojna wyrządziła? Czy zmartwychwstanie choćby jeden zabity mąż, jeden brat, jeden ojciec? Czy osieroconej rodzinie wrócona będzie ręka opiekuńcza, duch miłujący? „Reparować" trzeba, oczywiście, ten kto przegrał wojnę, musi płacić — na to niema żadnej rady — a tem bardziej zwyciężony płacić p o w i n i e n, *jeśli tę wojnę w dużej mierze zawinił i wywołał, jeśli jej chciał a w każdym razie nie unikał, wprost przeciwnie — z całych sił do niej się przygotowywał... Więc nikt z Niemcami zbytnio nie współczuje, ani nad ich losem łez nie roni, zwłaszcza, że kollegium paryskie nie dąży bynajmniej do ich finansowego pogromu. Ale z drugiej strony powiedzieć sobie trzeba, że od reparacyj materjalnych do reparacyj stokroć ważniejszych — moralnych — droga ogromnie daleka...*

Reparacja prawdziwa nastąpić może nie w Paryżu, w gronie rzeczoznawców finansowych, ale na dwóch innych terenach: w Genewie z jednej, a w duszy każdego narodu z osobna — z drugiej strony. Choćby narady paryskie zakończyły się najlepszym wynikiem — zgodnem ustaleniem sumy odszkodowań i warunków spłaty oraz zaakceptowaniem ich przez Niemcy — Europa nie będzie „zreparowana", jeśli duch szowinizmu i imperjalizmu nadal będzie wszechwładny, a obrady rozbrojeniowe w Genewie podejmowane będą li tylko dla formy i uspokojenia opinji publicznej. Nie w Paryżu, lecz w Genewie można uskuteczniać realną i rzetelną „reparację" Europy i świata.

Reparacje... Cóż z tego zyska ludzkość, że Niemcy, pod naporem przymusu, zapłacą tyle a tyle miljonów funtów, skoro budżety państw europejskich i nadal będą ciągle — dziurawe. Jak można mówić o „reparacji" w dobie bezustannych — zbrojeń? R e p a r a c j a *jest o wiele bardziej potrzebna, aniżeli* r e p a r a c j e! *W Genewie znajdują się na porządku dziennym sprawy ważniejsze niż — w Paryżu.* (b)

— **PORANEK FILMOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** W niedzielę 21 bm o godz. 11-tej przedpołudniem wyświetlony będzie na poranku w teatrze „Bagatela“ porywający obraz pt. „Mała Aneta“ (Serce). Główną rolę na czele utalentowanych dzieci odtwarza niezrównana w rolach dziewczynek Mary Pickford. Program uzupełni arcywesoła komedyjka. Bilety sprzedaje kasa kina w piątek i sobotę od godz. 5-ej po popołudniu, a w niedzielę od godz. 9-ej rano.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Rumunja przystępuje energicznie do uregulowania spraw mniejszości narodowych

Gabinet Dra Maniu wyłonił komisję rządową, poświęconą studjom spraw mniejszości narodowych w Rumunji. Na ostatniem posiedzeniu tej komisji, na którem zjawili się premjer Maniu, minister finansów, minister oświaty i minister spraw wewnętrznych, powzięło cały szereg uchwał w sprawie subwencjonowania instytucyj kulturalnych i religijnych mniejszości narodowych. W jednej z rezolucyj wezwano ministra oświaty do gruntownego zbadania sytuacji mniejszości przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z ich przedstawicielami, ministra zaś spraw wewnętrznych wezwano, by na najbliższem posiedzeniu komisji przedłożył referat o możliwości dopuszczenia języków mniejszości narodowych do administracji państwowej.

Tę inicjatywę rządu rumuńskiego tłumaczą sobie tem, że rządowi bardzo zależy na tem, by mniejszości narodowe nie sabotowały uroczystości związanych z obchodem 10-lecia Wielkiej Rumunji. Uroczystości te wyznaczone zostały na **10 maja br.**

Sowiety stawiają Anglji warunki

Paryski „Temps“ donosi z Londynu, że rząd sowiecki, za pośrednictwem prezesa Banku Państwa Piatakowa, poinformował bawiącą obecnie w Moskwie delegację gospodarcza angielską o warunkach, na jakich skłonny by był wznowić stosunki gospodarcze z Anglją. Piatakow oświadczył delegacji angielskiej: 1) że Sowiety nie rozszerzą swych zamówień w Anglji poza dotychczasowe normy, dopóki Anglja nie wznowi całkowicie stosunków dyplomatycznych z Sowietami. 2) że zamówienia sowieckie nie będą mogły być uskutecznione w większych rozmiarach w Anglji, o ile rząd i Bank Angielski nie zgodza się przyznać na ten cel poważnych kredytów.

„Le Temps“ zaznacza, że Sowiety łudzą Anglie obietnicami wielkich zamówień, w nadziei otrzymania wzamian za to kapitałów. To stanowisko rządu sowieckiego, z którem się w Londynie zgóry liczono, jest mniej więcej takie same jak w r. 1920, kiedy rząd angielski starał się jaknajprędzej wznowić z Sowietami stosunki polityczne, pozostawiając na później nawiązanie stosunków gospodarczych. W każdym bądź razie, kończy „Le Temps“, wydaje się pewnem, że Sowiety dążą do zerwania obecnych pertraktacyj z delegacją gospodarczą angielską, a zwłaszcza starają się o dostarczenie Labour Party broni przeciwko konserwatystom w przededniu wyborów.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

WIECZÓR RECYTACYJNY ZYGMUNTA LEWA

Onegdaj odbył się staraniem komisji kulturalnej Poalej Sjonu praw. (Sebastjana 7) wieczór recytacyjny, na którym wystąpił znany artysta-recytator żydowski i hebrajski p. Zygmunt Lew aktor dramatyczny z Palestyny, będący obecnie w powrotnej podróży z Anglji, Belgji i Francji, gdzie z wielkim sukcesem szerzył słowo żydowskie.

Licznie zebrana publiczność, mimo szczupłości lokalu i braku dogodnych warunków akustycznych, w skupieniu i wielkiem napięciu przysłuchiwała się klasycznym recytacjom z dzieł Pereca, Fruga i Nadira, któremi p. Lew porywał i zachwycił. Posiada on oryginalną, odbiegającą od wszechwładnego szablonu interpretację wielkich mistrzów pióra, piękną i jasną dykcję oraz świetną maskę aktorską, która wraz z przyjemną a szeroką skalą głosową odtwarza w sposób doskonały i wiernie każdy z charakterów w korowodzie typów i postaci. Już dawno nie widziano w Krakowie takiego rasowego interpretatora słowa żydowskiego, któryby tak głęboko i bezpośrednio działał jak Zygmunt Lew.

Publiczność żydowska będzie jeszcze miała sposobność ujrzenia p. Zygmunta Lewa na wieczorze sobotnim w teatrze żydowskim, w wyborowym repertuarze recytacyjnym, w skład którego wejdą utwory: M. L. Halperna, U. C. Grinberga, Lejelesa, Kacizny, Tunkelera i w. in.

Ben-Jedidjah.

—o—

LITERACI POLSCY W GOSCINIE U LITERATÓW ŻYDOWSKICH

Żydowski PEN-klub w Wilnie urządził onegdaj przyjęcie na cześć literatów polskich. Na przyjęcie zjawili się z pośród literatów polskich Witold Hulewicz, Tadeusz Łopalewski, Helena Romer-Ochękowska, Stanisława Świętorzęcka, Wacław Studnicki i in. Zebranie zagaił przewodniczący żyd. PEN-klubu p. Z. Reizen. Przemówienia wygłosili Beer. Horowitz, Helena Romer-Ochękowska, Witold Hulewicz i Tadeusz Łopalewski.

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę 20 bm. o godz. 8'30 wiecz. odbędzie się Wieczór żywego słowa znanego artysty, doskonałego recytatora **Zygmunta Lewa.** W skład programu wchodzą utwory Pereca, Szaloma Alejchema, Lejwika, Fruga, Nadira, Halperna, Tunklera i i. Bilety od 70 gr do 3 zł wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w czwartek komedja Marjana Hemara „Dwaj panowie B“. Jutro w piątek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“ z pp. Hałacińską i Nowakowskim w głównych rolach. Sztuka ta ze względów repertuarowych po wieczorze piątkowym zejdzie na pewien czas z afisza. W sobotę premjera komedji Jerzego Bernarda Shaw'a, w nowem tłumaczeniu Florjana Sobieniowskiego „Pygmaljon“, w której rozpocznie gościnne występy p. Aleksander Węgierko. Dalszą obsadę tworzą pp. Jaroszewska, Klońska, Kosmowska, Nowakowski, Szymański i in. Ponieważ na sobotnią premjerę prawie wszystkie bilety są już wysprzedane, kasa teatru rozpoczyna sprzedaż biletów na dalsze przedstawienia „Pygmaljona“.

ADA SARI, najsławniejsza polska śpiewaczka koloraturowa, która swoimi występami tak w Europie jak i w Ameryce roznosi sławę imienia polskiego, po olbrzymich sukcesach odniesionych ostatnio w Sztokholmie i innych miastach skandynawskich, przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem **w niedzielę, 21 bm.** w Starym Teatrze. Koncert naszej śpiewaczki, której głos, podobny do czarownego śpiewu słowika, wprowadza w zachwyt słuchaczy, wzbudził w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Anegdoty Rody Rody

Z okazji urodzin ostrożnie nie podaje się: których — znanego niemieckiego humorysty i beletrysty, oraz autora dramatycznego i aktora filmowego, piszącego pod pseudonimem Roda Roda, pojawiły się w prasie niemieckiej rozmaite o nim anegdoty, pochodzące, rozumie się, od niego samego.

Oto dwie najciekawsze: Gdy Roda Roda jeszcze był porucznikiem w c. i k. armji austrjackiej, otrzymał od swej władzy przełożonej polecenie, by zareagować na karykaturę, jaką o nim zamieściło satyryczne pismo „Kikeriki“ Roda Roda odpowiedział następującym listem. Z podziękowaniem potwierdzam odbiór pisma zawiadamiającego mnie o obrazie zawartej na czwartej stronnicy „Kikeriki“. Zauważyłem jednakowoż na pierwszej stronicy tego czasopisma również karykaturę mego najstarszego kolegi w armji, tj. Jego Ekscelencji, ministra spraw wojskowych, generała infanterji barona Schönaicha. Postanowiłem więc zareagować na obrazę taksamo, jak to uczyni pan minister wojny generał infanterji baron Schönaich i dlatego upraszam pokornie o zawiadomienie, jakie kroki Jego Ekscelencja przedsięwzięła.

Rozumie się, że odpowiedź ta przyspieszyła tylko sprawę spensjonowania porucznika Rody Rody, ale jeszcze w trakcie postępowania ogłosił Roda Roda w gazecie zawiadomienie, że ożenił się „w związku wolnej miłości“ z panią X. Y Natychmiast otrzymał od swojej władzy wezwanie o wyjaśnienie, na co udzielił następującej odpowiedzi: Ponieważ mi jest rzeczą niemożliwą w ramach urzędowego wyjaśnienia wytłumaczyć istotę wolnej miłości, nie mogę zadośćuczynić żądaniu Jestem jednakowoż chętnie gotów urządzić kurs dla oficerów, począwszy od majorów, na temat wolnej miłości.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O uzdrowienie handlu w Polsce

W ostatnim numerze „Przemysłu i Handlu", wydawanego przez ministerstwo dla przemysłu i handlu, ogłoszony został artykuł pt. „W sprawie uzdrowienia handlu", którego wywody mają doniosłe znaczenie dla kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Autor artykułu powołuje się na artykuł, zamieszczony w tem samem piśmie pióra p. dr. Michała Gniazdowskiego, który wskazał na konieczność należytej organizacji kupiectwa polskiego, „celem opanowania rynku wewnętrznego, a w przyszłości wystąpienia na rynkach zagranicznych".

Autor artykułu (p. J. Podrasko) pisze m. in.:

„W handlu detalicznym obserwujemy całkowitą dezorganizację. Dawny podział handlu na branże obecnie już nie istnieje. Każdy, posiadający jakąś oszczędność, a nie mogący uzyskać stałego zajęcia, przerzuca się na handel detaliczny, otwierając kramik lub sklepik, stara się prowadzić wszelkie artykuły z myślą, że obrót da mu zysk, umożliwiający wegetację.

„Konsumcja w Polsce z powodu ogólnego zubożenia jest jeszcze minimalna. Natomiast produkcja korzystając z większych kredytów, znacznie się wzmogła, co znowu wywołało wielką konkurencję przy podaży poszczególnych artykułów na rynku. Przemysł, chcąc dotrzeć do najszerszych warstw konsumentów, korzysta z usług zarówno hurtownika, jak i detalisty, dając im do dyspozycji możliwie duże ilości towarów. Nadmiar kupiectwa wywołuje niezdrową konkurencję w handlu, co ma za skutek sprzedaż towarów po cenach nieraz niższych aniżeli fabryczne, gdyż kupiectwo zgóry już dyskontuje kredyt, uzyskany od przemysłowca, nie dolicza podatku obrotowego, godziwego zysku itp. Znaleźliśmy się obecnie w błędnem kole. Odczuwamy wszyscy nadmiar pośrednictwa handlowego.

„Uzdrowienie kupiectwa . może nastąpić tylko wtedy, o ile samo kupiectwo przyjdzie do przekonania, że nadszedł już czas do załatwienia we własnym zakresie tej palącej sprawy. Z martwego punktu należy ruszyć. I tutaj, zdaje mi się, możliwe jest wyjście na drodze zorganizowania kupiectwa, stworzenia np. 2 wielkich korporacyj zawodowych kupieckich, mianowicie: korporacji kupców handlu hurtowego i podobnej korporacji kupieckiej handlu detalicznego. Korporacje te, oczywiście, musiałyby obejmować całe kupiectwo bez względu na narodowość i rodzaj handlu. Korporacje miałyby charakter związków zawodowych, którym Rząd mógłby nadać do pewnego stopnia charakter instytucji prawa publicznego. Korporacje miałyby na zadanie w pierwszym rzędzie kwalifikować poszczególnych kupców hurtowników, względnie detalistów jako członków korporacji. Oczywiście, przyjęcie w poczet członków korporacji musiałoby być uwarunkowane pewnemi rygorami, tz. kupiec-hurtownik czy detalista musiałby mieć odpowiednie warunki, tj. wykształcenie fachowe, środki finans., znajomość przepisów podatkow. itp. Statut korporacji przewidywałby wykluczenie tych jednostek, które postępowaniem swem w pracy kupieckiej nie uwzględniałyby etyki kupieckiej przepisów handlu, zasad wzajemnej lojalności, uczciwej konkurencji itp. Władze skarbowe, podatkowe i przemysłowe musiałyby stać w ścisłem porozumieniu z powyższemi korporacjami; patent handlowy mógłby wykupić tylko członek korporacji. Wykluczenie członka z korporacji nie dawałoby mu prawa do prowadzenia handlu w następnym roku podatkowym itp.

„Oczywiście, sprawa ta musiałaby być bardzo szeroko i wszechstronnie przedyskutowana. Sanacja stosunków dzisiejszych może być tylko dokonana przez zainteresowane kupiectwo",

—o—

P. W. K.

ZNIŻKI NA KOLEJACH ZAGRANICZNYCH.

Pomiędzy państwami, które przyznały zniżki kolejowe dla osób, udających się na P. W. K., znalazła się ostatnio Holandja. Koleje holenderskie udzieliły mianowicie dość znacznej ogólnej zniżki taryfowej dla grup, składających się z conajmniej 10 osób, a udających się na P. W. P. Austrjackie koleje natomiast udzieliły 25 proc. zniżki w każdą stronę dla grup, składających się z conajmniej 12 osób. Zaznaczyć należy, że w Austrji planowane są liczne wycieczki na P. W. K. w Poznaniu.

TEATR KRAKOWSKI W POZNANIU.

Teatr Krakowski wystąpi na arenie widowiskowej na P. W. K. m. in. z imprezami artysytcznemi o charakterze ludowym i narodowym szeregiem sztuk.

OLBRZYMIE ORGANY.

W westybulu reprezentacyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej montują się obecnie olbrzymich rozmiarów organy. Waga wszystkich części organów wynosi 3,000 kg.

Dochody i wydatki Monopolu Spirytusowego

W okresie od października 1928 do lutego br., czyli za 5 miesięcy drugiego półrocza roku budżetowego 1928/29 ogólne dochody Państwowego Monopolu Spirytusowego wyniosły 267,929,000 zł., wydatki ogółem 265,658,000 zł. Z ogólnej pozycji wydatków przypada na: wpłaty do skarbu państwa 203,000.000 zł., wpłaty na rachunek samorządów 20,000.000 zł., przekazy dla gorzelni, rektyfikacyj, dostawców itd. 41,203,000 zł., utrzymanie dyrekcji 1,455.000 zł.

Pozostałość kasowa na dzień 28 lutego br. wynosiła 7,734.000 złotych.

Zapobieżenie szkodliwej tranzakcji

Ministerstwo rolnictwa komunikuje, iż wiadomość o wielomiljonowych stratach skarbu państwa w lasach państwowych w dyrekcji wileńskiej, spowodowanych nadużyciami urzędników tej dyrekcji, nie odpowiada rzeczywistości. W dyrekcji tej istotnie ujawniono pewne nadużycia służbowe, mające na celu ułatwienie nabywcom kupno drzewostanów o powierzchni 336 ha. w nadleśnictwie Chorzańskiem za niepomiernie niską cenę. Tranzakcja taka, gdyby jej w czas nie przeszkodzono, spowodowałaby dla skarbu państwa stratę w wysokości około 500,000 zł. Nadużycie to jednak zostało wykryte przez odpowiednie władze, przy udziale przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, niezwłocznie i jeszcze przed oddaniem nabywcom sprzedanego drzewostanu.

Winnego urzędnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej, sporządzoną zaś umowę zakwestjonowano, jako prowadzącą do szkody państwa i nieważną z mocy prawa.

W chwili obecnej państwo pozostaje w posiadaniu sprzedanego drzewa i żadnych strat z powodu tej tranzakcji nie poniosło.

—o—

ROZROST TRUSTU CHEMICZNEGO W ANGLJI. Imperial Chemical Industries Ltd. powiększa swój kapitał obrotowy o 20 milj. funtów szterlingów, tj. do wysokości 95 milj. funtów szt. Trust I. G. Ind., który pozostaje pod dominującym wpływem lorda Melchetta (A. Monda), rozrasta się potężnie w ostatnich czasach; ilość zatrudnionych w jego biurach i fabrykach pracowników wynosi obecnie 53,000 osób, podczas gdy w roku ubiegłym sięgała tylko 40,000.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

70

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy)

Doprawdy — ani odrobiny niebezpiecznej trucizny, któraby natychmiast musiałaby działać. — Krzysztof wstaje, wie, że powinien właściwie natychmiast odejść, nie wypowiedziawszy ani słowa, ale nie może wzroku oderwać od obrazu, który zdobi ścianę. „A więc pan wszystko wiedział — od dawna — a mimo to wypytuje się mnie pan godzinami całemi! Igra pan ze mną, jak kot z myszą! Jest to podłe! Tak podłe to jest". — Frohwein wzrusza ramionami. Odnalazł teraz swą zwykłą ironję. „Boże — chyba można sobie pozwolić na żarcik". Wieczne pióro, które leży na ziemi, podnosi dwoma palcami, kładzie na biurko. „Moja własność! Uroczyście ją odbieram". Także i ten atak, zapaśnicze mocowanie się chce dodatkowo ostentacyjnie przedstawić jako żarcik, będący wypływem jego natury.

Krzysztof jednak jasno sobie uświadamia: jakiż szalony ból musiałem zadać temu chamowi — nie, cicho, temu ciemnemu tam współczłowiekowi (ja jestem brutalem, ja), że on z tym moim portretem nad biurkiem przez lata patrzał się na pomnik swej zemsty czekając na ten jedyny moment, w którym na zimno mi swą zemstę zademonstruje. Wszak ja — nie można temu zaprzeczyć — zabrałem mu jego kochankę, jego żonę! — A teraz nie wydaje się już Krzysztofowi nieprawdopodobnem, że Frohwein świadomie i planowo pozbawił go jedynego świadka odwodowego, że przez swych zaufanych ludzi dowiedział się o jego uwięzieniu, a następnie o wypuszczeniu na wolność, że był poinformowany o dalszych jego losach i tego Grossmanna właśnie w odpowiednim momencie wyprawił do krainy, gdzie pieprz rośnie. Czyż Frohwein nie mógł w Aleksandrji utrzymywać kontrrozwiadki? Wystarczy jeden tylko znajomy kupiec. Frohwein mógł łatwo wykombinować, że Krzysztof idąc śladami Grossmanna przybędzie do Aleksandrji i informować się będzie u firm, które i tak pozostawają w handlowych stosunkach z Frohweinem. — Wszystko się teraz wyjaśniło. Znając gwałtowną naturę Frohweina, można się jeszcze dalej posunąć: Grossmann znika w pustyni, idzie za nim kraszjaszowy list, i to aranżuje potężna pięść Frohweina, zastępstwo w Haifie się likwiduje, a potem na drugi dzień wszystko się zapada w nicość, a Krzysztof stoi bezradnie i samotnie.

Makabryczne sny, gorączka. Krzysztof jest chory, krew ciężka jak ołów krąży po żyłach. Być może, że we wiecznem piórze przecież była odrobina trucizny? A może wystarczy jako wyjaśnienie ostatnie natężenie nerwów. Teraz albo nigdy! W interesie Frohweina leży, by procesu nie rozjaśnić, by wszystko usunąć, coby do wyjaśnienia się mogło przyczynić, by siebie samego usunąć, albowiem żadnej nie ulega wątpliwości, że on sam w jakiś pośredni, daleki sposób wpływał na losy procesu. W moim zaś leży interesie: Wyjaśnić proces, jego czemś utrzymać, czemś go do siebie przywiązać...

Wpada mu śmieszna, na pozór szydząca z niego drobnostka. Teraz przynajmniej nie istnieje żaden rzeczywisty między nim a Frohweinem stosunek, jeśli wogóle kiedyś istniał.

Ale „Mały indyk każe się kłaniać" mruczy Krzysztof już we drzwiach, już na odchodnem.

Efekt jest niespodziany. Frohwein przyskakuje do niego. „Solange!" Nie harmonizuje to wprawdzie z obrazem, który Krzysztof sobie wytworzył o tym bokserze jako człowieku opętanym, przejętym tylko ideą swej zemsty! Degraduje go niejako w hierarchji namiętności. A może stary Prażanin swój własny upór przenosi na innych? — Ale ten portret na ścianie! — Okazuje się jednak w każdym razie, że Frohwein jeszcze innym jest dostępny wrażeniom. „Co za cudowną kobietą jest ta Żydówka, co za pyszna bestyjka!" Kąciki ust drgają, oczy aż ukośnemi się stają — nieopanowanie lubieżny człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 25 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEN Nr. 25

DR. MIRJAM SCHEUER.

Pacyfistyczna praca kobieca

Pacyfistyczna praca propagandowa, prowadzona przez „Ligę kobiet żydowskich dla pokoju i wolności“, zwraca zainteresowania nasze (pozornie!) na odległe tory. Praca ta nie ma, wydaje się, nic wspólnego z uświadomieniem narodowem. Jest to, wydaje się, pewnego rodzaju praca luksusowa, tembardziej zbyteczna, że prowadzona w szeregach „WIZO“ i mająca tam zapewnione stanowisko, jakkolwiek zupełnie nie należy do programu i celów „Wizo“ i wogóle niema bezpośredniej łączności z współczesnemi kwestjami żydostwa, jest raczej międzynarodową, cały świat obejmującą pracą ideologiczną.

Pozory mylą jednakże: ten pozornie zbyteczny epizod naszej pracy ma ogromną łączność z naszą żydowską pracą kulturalną. Naszym towarzyszkom jest może jeszcze niezupełnie jasnem, w jak ścisłym stosunku pozostają wszystkie problemy pacyfizmu do etyki żydowskiej. Byłoby tylko pięknym frazesem pokrywać pierwsze drugiem. To, do czego dążymy w żydowskim ruchu narodowym, to nie jest odrodzenie etyczne — ale konkretna praca w ramach wielkiej ideologji. Do tych głębi, gdzie tkwią korzenie etyki i religji żydowskiej, szeroki ruch narodowy wcale nie dociera.

Dążenia etyczne, któremi nie chcieliśmy się jeszcze zajmować, pochłonięci prymitywną i praktyczną celowością naszej pracy, działają jednakże już teraz w centrum naszego ruchu. Znajdujemy je w sercu nowego żydostwa, w organizacyjnem życiu kwuc, znajdujemy je w „Brith Szalom“, tem niezmiernie ciekawem duchowem kole w Palestynie, które wzbudza w nas podziw i zaniepokojenie.

Pacyfistyczna, uświadamiająca praca kobiet żydostwa w Czechosłowacji ma zamiar poddać dyskusji dwie kwestje zsadnicze: **„Czy użycie przemocy zbrojnej może być przez jakikolwiek cel usprawiedliwione?“ „Czy możliwem jest zupełne zaniechanie przemocy zbrojnej“.** Nasza praca pacyfistyczna jest jeszcze bardzo młoda — i bardzo nieśmiała. Walczy jeszcze o swoje przekonania — nie przejęła przekonań gotowych. Dla nas jest to trudniejsze jak dla innych. Jesteśmy przeciążone etyczną tradycją, przyszlyśmy na świat z pacyfistycznym światopoglądem. Usunęłybyśmy tę pracę chwilowo chętnie na rzecz świeżej, na nic nie oglądającej się pracy narodowej. Na nic nasze zamierzenia. Nie możemy naśladować naiwnej bezpośredniości innych. Jesteśmy — i będziemy zawsze — zawikłani w łańcuchy problemów i idei.

„Liga kobiet żydowskich dla pokoju i wolności“ zawdzięcza swe powstanie „prócz konieczności wewnętrznych, także zewnętrznemu przypadkowi. Dlatego też początek tej organizacji był szybki i niewyszkolony. Nie pracują w niej „przodownicy idei“, wszyscy stoją jeszcze w początkach, w dyskusji nad samym problemem. Czyni to sprawę nieco cięższą, ale współpracowników czyni lepszymi, poważniejszymi.

Ponieważ nie posiadamy odpowiednich instrukcyj, wskazać należy na jedną, świeżo wydaną książkę! Robler: Przemoc i brak przemocy. W książce tej nie znajdujemy ostatecznego rozwiązania, ani logicznego uzasadnienia pacyfizmu. Może uzasadnienie takie wogóle nie istnieje. Książka ta zawiera jednak materjał przekonań pacyfistycznych, uzasadnienie moralne i etyczne i dokumenty historji pacyfizmu. Jest to historja męczeństwa i trjumfującego ducha. Złote i krwawe karty wszystkich narodów, z Holandji, z Czech, Rosji, Indyj, Anglji, z których potężnie wyłania się czysty duch zwycięstwa bez użycia przemocy. Głosy pacyfistów objaśniają stanowisko swego światopoglądu w stosunku do socjalizmu, komunizmu, kościoła i państwa — należy czytać tę książkę jeżeli się jest zdezorjentowanym w chaosie różnych poglądów, należy przeczytać np. korespondencję Capeta o pewnym antymilitaryście; jeżeli budzi się zwątpienie o możliwościach pacyfizmu, wystarczy przejrzeć objaśnienia o „metodach i praktyce aktywnego pacyfizmu“. Nowa, nie! stara potęga ducha wkracza tu w wszystkie dziedziny aktywnego życia i nie dozwala nam pozostać obojętnymi. Musimy zająć wyraźne stanowisko: za albo przeciw pacyfizmowi, bo bez pacyfizmu znaczy przeciw niemu!

W imieniu żydostwa przemawia w tej książce Dr. Kohn (Jerozolima). Krótkie historyczne przeprowadzenie dowodu: Celem wszelkiej polityki żydowskiej było zawsze państwo pokoju dla wszystkich narodów zjednoczonej ludzkości. Król, za którym tęskni Izrael innym jest jak ten, którego Żydzi przed 3-ma tysiącami lat żądali od Samuela i przed którym ostrzegał ich Samuel. Król, za którym tęskni Izrael jest sprawiedliwym i łagodnym. Zniszczy wojenne rydwany, wygna z Jerozolimy Efraima i jego rumaki wojenne. Złamie wojenne łuki, a narodom przyniesie pokój.

Jak już wspomnieliśmy przedtem, jesteśmy jeszcze nieśmiałe i niepewne. Jesteśmy już pełne entuzjazmu, ale nie mamy jeszcze wyszkolenia. Stoimy jeszcze w dylemacie za i przeciw, w dylemacie, który musi być przemyślany w całej swej rozciągłości, aby móc poprzez wszelkie trudności i możliwości posiąść bezwzględną pewność i niezachwianą wiarę. Nie olśniło nas jednak piękne nowe słowo „pacyfizm“, olśnił nas własny nasz, wewnętrzny impuls, tkwiący w głębi naszego żydowskiego światopoglądu. Dla tego światopoglądu wspaniały tu dany jest wyraz, wyraz którego znaczenie już rozumiemy, którego wykonanie będzie naszym celem.

Mirjam Scheuer gościem WIZO w Krakowie

Zaproszona przez Zjednoczenie Kobiet Żydowskich w Krakowie, przybyła do nas w ubiegłą niedzielę znakomita działaczka i prelegentka Dr. Mirjam Scheuer z Czechosłowacji. Młoda lekarka, której zewnętrzne walory zadają kłam przesądowi, że kobieta pracująca intenzywnie społecznie i zawodowo, zatraca swoisty wdzięk kobiecy, zajmuje się czynnie pracą społeczną wśród kobiet od wczesnej młodości. Na uniwersytecie w Pradze założyła żydowski związek akademicki, którego było kilka lat przewodniczącą. Ukończywszy studja medyczne, przeniosła się do swego miasta rodzinnego Teplitz-Schönau, gdzie wykonuje praktykę jako bardzo wzięta lekarka chorób dzieci, pracując równocześnie gorliwie na polu społecznem. Jako członkini Komitetu Centralnego Org. sjonistycznej w Czechosłowacji i jako członek Egzekutywy jest jedną z nielicznych przedstawicielek kobiet. Dr. Mirjam Scheuer jest założycielką WIZO w Czechosłowacji i zajmuje w tamtejszej organizacji jedno z pierwszych stanowisk. Dzięki zaletom jej umysłu, dzięki talentowi oratorskiemu i publicystycznemu, dzięki zdolnościom organizatorskim, Wizo w Czechosłowacji rozwija się w szybkiem i szerokiem tempie. Wszechstronne zainteresowania Dr. Mirjam Scheuer ujawniają się w nowo zainicjowanym ruchu pacyfistycznym wśród kobiet żydowskich. Na ten temat napisany **artykuł zamieszczamy powyżej. Znakomitej naszej** towarzyszce najserdeczniejsze szalom! i życzenia aby jej przyjazd do Krakowa i miast prowincjonalnych był ożywieniem i rozszerzeniem ruchu narodowego wśród kobiet żydowskich!

Odczyt p. Dr. Mirjam Scheuer

Zjednoczeniu kobiet żydowskich w Krakowie udało się uzyskać przyjazd działaczki z Czechosłowacji, lekarki p. dr. Mirjam Scheuer, która onegdaj wygłosiła piękny odczyt pt. „Praca kulturalna kobiety“. Prelegentka, ze ścisłością przyrodniczki i gruntownością niemieckiego filozofa, oparła swoje wywody na czystych definicjach, budując swoje przemówienie w jedną organiczną całość.

Poza licznemi, ciekawemi myślami, referentka dowodzi, iż w kulturze jako ogóle wszystkiego, co w sposób produktywny zostało stworzone, kobieta ma liczne zadania do spełnienia. Jest kurjozum historycznem, jak trudno jest być kulturalnie produktywnym na terenie innego narodu, o obcej kulturze. Przykładem i wyrazem tego może być Heine, który najbardziej wśród poetów niemieckich stał się genjuszem i sławą międzynarodową. Każdy naród jako „Schiksalsgemeinschaft“ posiada niezliczoną ilość partyj politycznych, które skupiają dużą liczbę kobiet. Są jednak kobiety, które tworzą samodzielnie organizacje, z których żadna **w istocie rzeczy nie jest polityczna. Kobiety żydowskie** tworząc swoje propalestyńskie organizacje szukają głębokich dóbr duchowych żydostwa, by stać na ich straży raczej niż na straży wartości rodzinnych, które niewiadomo, jak dalekim w najbliższej przyszłości ulegną zmianom. Posłannictwem kulturalnem Żydówki jest spełniać całą resztę pozostałą poza ramami polityki.

Wywody interesujące i forma bardzo piękna spowodowały niezwykły zachwyt publiczności, która zapowiedziała udział swój na wieczorze dyskusyjnym dziś we czwartek z referatem p. dr. Mirjam Scheuer.

Z Centrali krakowskiej „Wizo“

W niedzielę dn. 7. bm. odbyło się staraniem Zjednoczenia w Sali Bolońskiego przedstawienie dla dzieci, które wypadło pod każdym względem doskonale. Prześliczny, barwny i zajmujący program na który składały się tańce i śpiewy dzieci ze Szkoły Hebrajskiej wywoływały na sali tak wśród dzieci, jak wśród dorosłych szczery zachwyt. Sztuka pt. „Dawid i Goliat“ zagrana przez młodzież z talentem i przejęciem się, a której reżyserja i wspaniałe kostjumy były dziełem p. Leinkramowej profesorki Szkoły Hebrajskiej, mogłaby być ozdobą każdej sceny dla dzieci. Publiczność serdecznie oklaskiwała wykonawców i dziękowała p. p. Leinkramowej i Kleinberżance za tak pięknie urządzone przedstawienie. Dzieci nie chciały opuścić sali wołając: „Jeszcze, jeszcze!“

Z Komisji prowincjonalnej

OBJAZDY P. DR. SCHEUER PO PROWINCJI.

Z inicjatywy Komisji prowincjonalnej wyjechała p. Dr. Scheuer do kilku miast, w których przeważa język niemiecki. Plan tego wyjazdu jest następujący: poniedziałek 15 bm. Cieszyn, wtorek 16 bm. Żywiec, środa 17 bm. Bielsko. We czwartek 18 bm. wraca p. Dr. Scheuer do Krakowa, gdzie weźmie udział w posiedzeniu Wydziału. W podróży do wspomnianych miast towarzyszy prelegentce z ramienia Krakowskiej Centrali „Wiza“ p. Regina Zimmermannowa.

WIADOMOŚCI Z PROWINCJI.

JASŁO. Odbyła się tu purimowa zabawa dla dzieci, która udała się znakomicie w znacznej mierze dzięki współpracy p. Drowej Wistreichowej, oraz p. Schauderowej, której się należy szczególne podziękowanie za doskonałą reżyserję scen tanecznych. Również orkiestrze „Hamanginah“ za bezinteresowny udział w zabawie należy się podziękowanie. W czasie uroczystości zaręczyn skarbniczki grupy tamtejszej p. Brennerówny z p. Drem Lerchenfeldem z Gorlic zebrały niestrudzone pracowniczki „Wiza“ pp. Szochetowa i Bernerowa większą kwotę na wpis „Wiza“ do Złotej księgi. — „Wizo“ tamtejsze ufundowało dwa drzewka na imię p. Brennerówny jako upominek zaręczynowy, a dwa drzewka na imię p. Dr. Sary Spiegel z okazji jej wyjazdu z Jasła w uznaniu owocnej pracy i zasług, położonych około założenia tamtejszej grupy.

Porządek dzienny światowej konferencji kobiet żydowskich

Berlin. (ŻAT). Na porządku dziennym światowej konferencji kobiet żydowskich, która odbędzie się w dniach 4 do 6 czerwca br. w Hamburgu, znajdują się m. in. następujące sprawy: Zagadnienia wyznaniowe i wychowawcze, sprawa równouprawnienia kobiety żydowskiej w życiu gminnem, kobieta żydowska a Liga Narodów, sprawy palestyńskie, zadania międzynarodowego związku kobiet żydowskich.

Związek kobiet żydowskich w Niemczech

Berlin. (ŻAT). Jak już donieśliśmy, w czerwcu br. odbędzie się jubileuszowy zjazd związku kobiet żydowskich w Niemczech obchodzącego w tym roku 25-lecie swego istnienia. Na konferencji prasowej, zwołanej przez związek, przedstawicielki organizacji referowały działalność związku oraz szczegóły uroczystości jubileuszowych. Jak wynika ze sprawozdań, do związku należy 486 grup lokalnych, liczących łącznie 50.000 członkiń. Związek kobiet żydowskich w Niemczech utrzymuje szereg zakładów dla chorych na gruźlicę dzieci, przytułki dla kobiet i in.

Z Palestyny

WYCIECZKA NAD MORZE MARTWE.

Zaniepokojenie wywołane wiadomością o zaginięciu wycieczki turystów żydowskich nad Morzem Martwem okazało się na szczęście nieuzasadnione. Przyczyną opóźnienia powrotu turystów był brak benzyny w motorówce, kursującej na Morzu Martwem, wskutek czego turyści nie mogli dobić do brzegu. A jednak silne zaniepokojenie, obawy i pogłoski związane z brakiem wiadomości o turystach są bardzo charakterystyczne dla oceny stosunków na „ukrainie“ Palestyny. Tam, gdzie kończą się siedziby ludzkie i rozpoczyna się pustynia, kończy się też bezpieczeństwo, grasują bandy napół dzikich beduinów, niepokojących przejezdnych. O tym stanie rzeczy mógł się niedawno przekonać wysoki urzędnik angielski, komendant korpusu granicznego Transjordanji pułk. Peak Pasza, którego napadli beduini na granicy syryjskiej i któremu tylko dzięki przypadkowej pomocy plutonu francuskiego udało się ujść cało. Rząd palestyński wyśle zapewne ekspedycję karną przeciw napastnikom, a może także zwiększy korpus graniczny. Nie będzie to trwałe rozwiązanie zagadnienia. Jiszuw palestyński oddawna wskazuje — jako jedynie odpowiedni środek przeciw częstym napadom czy niepokojom — *na powolną kolonizację terenów granicznych.* Wskazuje się przytem na przykład Galilei i obozu Rutenberga. Kolonizacja i praca wyparła stamtąd skuteczniej beduinów-napastników, niż wszystkie ekspedycje karne. Niechby tylko rozpoczęto realizację projektu Nowomiejskiego nad Morzem Martwem, a wszelkie obawy o bezpieczeństwo w tych okolicach byłyby płonne.

KEREN HAJESOD.

„Keren Hajesod“ uzyskał w marcu b. r. największą sumę od maja 1928 r., bo 44.700 f. szt. Suma ta oznacza dalszy wzrost dochodów Keren Hajesod w ostatnich miesiącach. St. Zjednoczone zebrały w tym miesiącu 15.280 f. szt., Anglja 5.497, Kanada 5.370, Afryka połudn. 4,100, Niemcy 3.608, Holandja 3.023 inne kraje 7.822. Sumą 44.700 f. szt. objęty jest dar lorda Melchetta w kwocie 5 tys. f. szt. i dar 25 tys. dolarów p. Freemana z Ottawy.

SEZON POMARAŃCZ.

W ostatnich dniach zakończył się sezon pomarańcz w Palestynie. W marcu wysłano jeszcze 350 tysięcy skrzyń a naogół wysłano z Palestyny w r. b. 1.650 tys. skrzyń pomarańcz. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to o 20 proc. mniej z powodu gorszych zbiorów. Ceny pomarańcz wzrosły jednak na rynkach zagranicznych, tak, że producenci nie ponieśli strat. Szczególnie duże zyski osiągnęli ci producenci, którzy sprzedali pomarańcze w ostatnim miesiącu.

RUCH BUDOWLANY.

W Palestynie daje się zauważyć duże ożywienie ruchu budowlanego, przyczem rząd dzierży prym w tej dziedzinie. I tak w Jerozolimie powstanie gmach muzeum archeologicznego, nowe gmachy pocztowe, budynek Collegium arabskiego. Pozatem istnieje plan rozbudowy centrum Jerozolimy, przez budowę banku, hoteli itd. W Tel-Awiwie już obecnie panuje żywy ruch budowlany w związku z sezonem letnim. Buduje się domy mieszkalne i zwiększa liczbę hoteli.

—o§o—

25-ty tom jubileuszowy „Hatkufy“

W tych dniach wyszedł z druku 25-ty tom kwartalnika hebrajskiego „Hatkufa“ (wyd. A. J. Sztybel) o objętości 42 arkuszy druku. Jest on redagowany przez dra Saula Czernichowskiego, Ben-Zjona Katza oraz dr. Szymona Rawidowicza. Na część beletrystyczną kwartalnika składają się nowele i powieści Rabinowicza, dr. Temkina, Czernichowskiego, Hasasa, Grünblatta i in. oraz utwory poetyckie Racheli Schoham, Wolpowskiego, Eliszewy, Bath- Mirjam, Babli-ego i Saula Czernichowskiego. W dziale naukowym znajdują się, m. in. prace dr. Katzenelsona („Religja i polityka w dziejach narodu żydowskiego“), A. S. Herszberga („Imiona własne w Biblji“) oraz prof. Majera Bałabana („Karaici w Polsce“). W związku z 200-leciem urodzin Mojżesza Mendelsohna dr. S. Rawidowicz ogłasza pierwszą część obszerniejszej rozprawy o dziełach filozofa.

W dziale krytycznym reprezentowani są Nahum Sokołow (o zmarłym uczonym warszawskim Jechielu Borensteinie), malarz prof. Pasternak (wspomnienia o Tołstoju), M. Kleinman (o Z. Schneurze), Ben- Ami (o znanym pionierze „haskali“ Kalmanie Szulmanie), Berla (o literaturze nowo- hebrajskiej), Jakób Fichman, Rubaszow i in.

Ukazanie się numeru jubileuszowego „Hatkufy“ było oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem przez miłośników literatury hebrajskiej

Krzywdząca decyzja w sporze o Chederę

Jerozolima. (ŻAT.) Rząd palestyński powziął obecnie decyzje w sprawie stosunków majątkowych spornych obszarów ziemi w okolicach Chedery (tzw. ziemia „Infiath“). W myśl tej decyzji Beduini uprawnieni są do uprawiania 500 dunamów roli, wydzierżawionej uprzednio przez nich. Kolonistom żydowskim przyznane zostało prawo uprawiania reszty 300 dunamów.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu trwa spór między kolonistami żydowskimi a Beduinami w sprawie praw majątkowych do tych obszarów. Koloniści żydowscy byli kilkakrotnie napadani przez Beduinów roszczących prawa do obszarów Infiath. Jak już donieśliśmy, celem zapobieżenia dalszym zatargom rząd palestyński zarządził wstrzymanie uprawy spornych gruntów aż do powzięcia decyzji w tej sprawie. Decyzja rządu jest jednak tego rodzaju, że niechybnie wywoła żądanie rewizji jej ze strony kolonistów żydowskich.

Czerwony Krzyż na rzecz głodującej ludności żydowskiej w Besarabji

Bukareszt. (ŻAT.) Centrala „Czerwonego Krzyża“ donosi, iż zostały przez nią uruchomione w różnych miejscowosciach w Besarabji 530 kantyn dla dotkniętej głodem ludności bez względu na wyznanie i narodowość. Ponieważ w niektórych miejscowościach Żydzi nie chcą posyłać swych dzieci do powszechnych kantyn, zarząd „Czerwonego Krzyża“ uruchomił w niektórych miejscowościach specjalne kantyny żydowskie

—o—

WALKA O PRACĘ ŻYDOWSKĄ. Zarząd gminy żydowskiej w Jerozolimie wystosował depeszę do Centralnego biura „Jerusalem Electric Corporation“ w Londynie z żądaniem zatrudnienia robotników żydowskich w tem przedsiębiorstwie. W kołach żydowskich panuje nastrój, który pozwala przewidywać, że w raze gdyby towarzystwo zajęło stanowisko odmowne w tej sprawie, ludność żydowska w Jerozolimie nie będzie używała siły elektrycznej.

NOWE SUKCESY HELENY MEYER. W Neapolu odbyły się zawody o mistrzostwo Europy w sporcie szermierczym. Mistrzostwo w szermierce kobiecej zdobyła panna Helena Meyer (Żydówka) z Offenbachu. Należy zaznaczyć, że panna Meyer jest również mistrzynią szermierki świata i Niemiec.

ZGON PIONIERA SJONIZMU NA WĘGRZECH. Na skutek wypadku samochodowego zmarł w Budapeszcie przeżywszy lat 72 jeden z pionierów ruchu sjonistycznego na Węgrzech Samuel Sebök. Do ostatnich dni swego życia zmarły brał czynny udział w ruchu sjonistycznym.

W trzydziestym pierwszym dniu ciągnienia V-tej klasy 18-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujce większe wygrane:

Zł. 420.000 na Nr. 24504.

Zł. 15.000 na nr. 151182.

Zł. 10.000 na nr. 69467.

Zł. 5.000 na nr. 82525.

Zł. 2.000 na nr. 60860.

Zł. 1.000 na nry: 6498. 13158. 23087. 34932. 46263, 65962. 67731. 80598. 103112, 113676, 118253, 124085, 147846. 17213.

Po Zł. 600: 6257. 8672. 13686, 17628. 21541. 23731, 30527, 44106. 52531, 59085, 61393, 64387. 69803, 76139, 93311. 93800, 99522 109045, 110910, 119451, 131693, 137692, 149981. 159477.

DZIEŃ POLITYCZNY.

NASTĘPCY PUŁK. BOERNERA.

Jak się dowiadujemy, stanowisko szefa wydziału wojskowego w ministerstwie przemysłu i handlu, po p. ministrze Boernerze, obejmuje dotychczasowy zastępca szefa tego wydziału, mjr. dypl. Kandel.

Sprawa obsadzenia zajmowanych jednocześnie przez p. pułk. Boernera stanowisk prezesa rady administracyjnej „Polminu“ i prezesa Syndykatu Naftowego zdecydowana będzie w ciągu najbliższych dni.

VACATY W MIN. W. R. I O. P.

Dowiadujemy się, że podsekretarjat stanu w ministerstwie oświaty, po mianowaniu dr. Czerwińskiego ministrem, nie zostanie obsadzony.

Podobnie nie przewiduje się obecnie nominacji na stanowisko dyrektora departamentu ogólnego, które, po ustąpieniu dr Miecz. Szerera, nie zostało obsadzone.

POWRÓT DO ZDROWIA GEN. GÓRECKIEGO

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, przybył w dniu 16 bm. po raz pierwszy do Banku. Gen. Górecki chodzi jeszcze o laskach, lecz już w najbliższych dniach obejmie z powrotem stałe urzędowanie.

USTĄPIENIE PODSEKRETARZA STANU JAROSZYŃSKIEGO.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ustąpi ze stanowisko podsekretarza stanu w M. S. W., dr. Jaroszyński, na którego miejsce powołany zostanie pułk. Pieracki. P. dr. Jaroszyński obejmie prawdopodobnie stanowisko dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, opróżnione wskutek śmierci ś. p. Wł. Mecha.

Wiadomości z kraju

MAJDAN KOLBUSZOWSKI. (Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego.**

Staraniem org. Achduth ze współudziałem przew. komisji Ż. F. N., p. Sali Perlmutterówny, odbył się wieczorek purimowy, który pozostawił najlepsze wrażenie na obecnych. Była to pierwsza impreza sjonistyczna na większą skalę w naszem miasteczku. Z pośród amatorów odznaczyli się szczególnie p. Abr. Seiden, nauczyciel hebrajskiego, p. Samuel Gewürz i p. W. D. Leopoldstadt. Państwo Engelbergowie odstąpili bezinteresownie salę i użyczyli wszelkiej pomocy.

—o—

I. TYDZIEŃ AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO, przeprowadzony na terenie Wsch Małopolski w dniach 9—16 lutego br., przyniósł dochód w kwocie 18.058 zł 87 gr, rozchód 2.426 zł 65 gr, wobec czego czysty dochód wynosi 15.623 zł 22 gr. Dochód ten rozdzielono między żydowskie akademickie instytucje samopomocowe we Wsch. Małopolsce.

WYSTĘPY NACHUMA STERNHEIMA. Znany poeta i piosenkarz ludowy p. Nachum Stenrheim z Rzeszowa bawił ostatnio na Śląsku w w Król. Hucie, gdzie wieczór jego wywołał tak gorący entuzjazm, że poeta musiał go nazajutrz powtórzyć. Trzeci wieczór p Sternheima w Król. Hucie jest w przygotowaniu. Po Pesach odwiedzi p. Sternheim inne miasta na Śląsku. — Przy tej sposobności zwraca p. Sternheim uwagę, że z wyjątkiem pp. Kipnisa, Zeligfeldówny i Dolickajn nikomu nie wolno produkować jego piosenek, bez porozumienia się z autorem.

ŚLUB CÓRKI P. DEWEY'A. W dniu 30 bm odbędzie się — jak wiadomo — w Warszawie w kościele ewangelicko- reformowanym ślub córki p. Dewey'a z p. Algerem, który w roku ubiegłym przyjechał do Polski w charakterze najbliższego współpracownika p. Dewey'a. P. Alger pochodzi ze znanej rodziny amerykańskiej. Dziad jego był ministrem wojny w gabinecie prezydenta Mac Kunleya, podczas wojny hiszpańsko- amerykańskiej, ojciem zaś pułkownikiem sztabu armji amerykańskiej w czasie wojny światowej.

KTO WYGRAŁ GŁÓWNĄ PREMJĘ KLASÓWKI? Jak już wczoraj donieśliśmy, padła główna wygrana państwowej loterji klasowej w kwocie 400.000 zł (premja) i 20.000 zł (wygrana) na los Nr. 24.504. Numer ten został sprzedany w Noworadomsku. Otrzymała go mała kolektura Seligsohna, która wogóle posiadała tylko 40 losów. Mimo tak małej ilości kolektura noworadomska wszystkich swych losów nie sprzedała. Szczęśliwy numer powędrował z powrotem do Warszawy, gdzie otrzymała go kolektura Blumental i Czerwiński. Cały los nabył jeden klijent, Żyd inż. O. z Warszawy.

POGRZEB CÓRKI WYCHRZCZONYCH RODZICÓW. Onegdaj odbył się na cmentarzu żydowskim w Warszawie pogrzeb samobójczyni Janiny Kulandzkiej, która popełniła samobójstwo z powodu konfliktów na tle przejścia jej rodziców na chrześcijaństwo W pogrzebie wzięła udział wychrzczona rodzina zmarłej.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano onegdaj w południe na kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu. Do mieszczącego się na kopalni biura instalacyjnego firmy Stephan, Fröhlich i Klüpfeld, gdzie czterej pracownicy sortowali pieniądze, przeznaczone na wypłatę zarobków robotniczych, wszedł 22-letni hołownik tejże kopalni, zredukowany ubiegłej soboty, Alfred Niedźwiedź, opasany taśmą nabojów i z dobytem dwoma browningami w ręku i zażądał wydania gotówki, mówiąc, że przyszedł po swoją wypłatę. Urzędnicy kasowi pozwolili się steroryzować i Niedźwiedź zgarnął około 6000 złotych, poczem wyszedł bez przeszkody, zamykając za sobą drzwi na klucz. Następnie, przemykając się wśród zwałów węgla, podążył w kierunku granicy niemieckiej pod Lipinami. Dopiero po 2 minutach urzędnicy zawiadomili policję o dokonanym rabunku. Pościg pozostał bez rezultatu.

SAMOBOJSTWO POD WPŁYWEM PRZEPOWIEDNI? W Zawierciu znaleziono onegdaj wieczorem w lasku za fabryką Hulczyńskiego zwłoki ucznia V klasy gminazjum Bronisława Bałdyka, który zginął w niewyjaśniony sposób od postrzału w okolicę serca Przy zwłokach znaleziono wystrzeloną łuskę, natomiast nie znaleziono rewolweru. Wedle kursujących wersyj zmarły miał przejąć się prezpowiednią czarodzieja Ben Alego, który niedawno występował w Zawierciu i przepowiedział mu śmierć tragiczną, wskutek czego chłopak popełnić miał samobójstwo. Natomiast władze ledcze przypuszczają, iż Bałdyk został przypadkowo postrzelony przez kolegów podczas manipulowania bronią. Pozory prawdziwości nadaje temu przypuszczeniu brak na miejscu rewolweru.

„KLUB“ HOMOSEKSUALISTÓW. Policja obyczajowa w Warszawie otrzymywała ostatnio wiele skarg rodziców, donoszących o uprowadzaniu ich dzieci przez homoseksualistów. Śledztwo ujawniło istnienie wielkiego i zasobnego w środki klubu homoseksualistów przy jednej z ulic niedaleko dworca głównego w Warszawie. Aresztowano ponad 100 osób zajmujących się pośrednictwem między podstarzałymi zwyrodnialcami a młodzieżą. Do „klubu“ należało wielu bogatych osobników, użyczających finansowego poparcia tej „instytucji“, która pozostawała podobno w kontakcie z podobnemi instytucjami w Wiedniu i Berlinie. Wśród aresztowanych znajduje się b. pułkownik austrjacki Rudolf Meterlink, główny organizator klubu. Pułkownik Meterlink był podobno towarzyszem słynnego szpiega austrjackiego pułk. Redla i przyczynił się do do zdemaskowania Redla.

ECHA ZE SWIATA

Procs Jakubowskiego na scenie

Skandal teatralny w Berlinie

Berlińska „Liga obrony praw człowieka i obywatela“ urządziła w ubiegłą niedzielę przedpołudniem we „Volksbühne“ premjerę dramatu p. Eleonory Kalkowskiej p. t. „Józef“. Dramat, oparty na procesie Jakubowskiego, nie posiada walorów literackich, a jednak silne pozostawił po sobie wrażenie. Publiczność wywoływała autorkę, która wreszcie uczyniła zadość życzeniu publiczności, lecz oświadczyła przytem, że nie bierze odpowiedzialności za swój dramat, ponieważ reżyserja wyrzuciła z niego dwie bardzo ważne sceny. Autorka protestowała przeciwko temu pogwałceniu praw autorskich przez reżysera.

To oświadczenie p. Kalkowskiej wywołało burzliwą demonstrację publiczności. By uratować sytuację, przemówił do publiczności „sam“ Piscator, ale nie uspokoiło to publiczności, aż wreszcie Piscator zaproponował, by dodatkowo zagrać jeszcze te dwie wyrzucone sceny. Publiczność zajęła z powrotem miejsca, ale za chwilę zjawił się na scenie reżyser przedstawienia p. Fröstler i oświadczył, że aktor grający główną rolę ze zdenerwowania dostał wstrząsu nerwowego i dlatego nie może grać. Zaproponował więc, by autorka odczytała obie sceny. Publiczność zaczęła gwizdać. Z grona prubliczności zabrał głos pisarz Artur Holitscher. który w imieniu „Ligi dla obrony praw człowieka“ zaprotestował przeciwko postępowaniu „Volksbühne, oświadczając, że Lidze specjalnie zależało na tych scenach, w których zawartą jest główna tendencja przeciwko karze śmierci. Autorka jeszcze raz zabrała głos i oświadczyła, że jest niewinną, ale nie mogła dalej mówić, bo się rozpłakała. Jeden z przyjaciół autorki zabrał ją ze sceny, a publiczność dopiero się uspokoiła, gdy jej oświadczono, że odbędzie się drugie nieskrócone już przedstawienie dramatu p. Kalkowskiej.

Autor, który nie chce zdradzić swego nazwiska

Na śladach „Ferdynanda Brucknera“

Znany autor „Krankheit der Jugend“ i „Die Verbrecher“ jest tajemniczą osobistością. Nikt dotychczas nie wie, kto się pod imieniem i nazwiskiem „Ferdynand Bruckner“ ukrywa Pewne berlińskie czasopismo rozpisało konkurs i wyznaczyło 5.000 marek nagrody temu, kto wreszcie zdemaskuje tego już teraz sławnego autora. We Wiedniu utrzymywano, że Ferdynandem Brucknerem jest pani dr. Pollak, inni święcie wierzyli, że jest nim profesor Urbantschitsch, inni znowu przypuszczali, że pod tym pseudonimem ukrywa się berliński dyrektor teatralny Tagger. a byli nawet tacy, którzy mrugali znacząco oczyma, wskazując niedwuznacznie na starego Reinhardta jako autora.

Wreszcie sprawa, jak się zdaje, wyjaśniła się. Oto pewne praskie czasopismo oznajmia wszem wobec, że Ferdynandem Brucknerem jest znany literat **Franz Ferdinand Otto Kaus**, zamieszkały stale we Wrocławiu. Otto Kaus, rozwiedziony mąż znanej pisarki Tiny Kaus, pisywał dotychczas studja o Dostojewskim, Gogolu i Strindbergu. Na ślad tajemnicy wpadło się dzięki literatowi Arturowi Rundtowi, który przed swym wyjazdem do Kalifornji wysłał do „Neues Wiener Journal“ telegram, w którym znajdujemy pewne wzmianki umożliwiające odkrycie Brucknera. Rundt telegrafował, że Bruckner mieszka w niemieckiem mieście prowincjonalnem w ulicy noszącej nazwisko niemieckiego wynalazcy, pod numerem, który można podzielić przez 19. Franz Ferdinand Otto Kaus mieszka we Wrocławiu przy ul. Gutenberga pod numerem 38.

Być może, że i to okaże się jeszcze tylko zwykłym trykiem reklamowym, w tych dniach mają bowiem we Wiedniu wystawić „Zbrodniarzy“ Brucknera.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Dwaj panowie B“.
Piątek: „Niespodzianka“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

Czwartek: „Przedwiośnie“.
Piątek:: „Przedwiośnie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zuzia saksofonistka“.
CORSO: „Powrót z niewoli“ (w roli gl Wita Barlo i Gustaw Frohlich).
NOWOŚCI: „Napoleon i Ludwika“.
SZTUKA: „Przez grzech do szczęścia“
WARSZAWA: „Ostrzegam!“
WANDA: „Tajemnica Cytadeli w Dublinie“.
UCIECHA: „Pieniądz“ (Emila Zoli).



KRONIKA

Kwiecień
18
Czwartek
8 Nisan 5689

Wschód słońca 4 m. 34

Zachód słońca 18 m. 56

Liczba kinoteatrów i produkcja filmów w Polsce

Podług urzędowych danych liczba kinematografów w Polsce wynosiła w 1927 roku 564 o 148.090 miejscach, zaś w roku 1928 wzrosła do 631 o 203.328 miejscach. Na województwo krakowskie przypadało z tych liczb w roku 1927 kinoteatrów 39 o 12.452 miejscach, a w roku 1928 kinoteatrów 44 o 14.577 miejscach. W m. Warszawie było w roku 1928 kinoteatrów 57 o 31.855 miejscach.

* * *

Biuro filmowe ministerstwa spr. wewn. zestawi ło ciekawe dane, obrazujące rozwój produkcji filmowej w Polsce. Praca na szerszą skalę rozpoczęta była w r. 1923 Wykonano wtedy 25 filmów W następnym roku cyfra ta wzrosła do 79 obrazów, w 1927 — do 103, zaś w r 1928 osiągnięto rekord, wypuszczając na rynek 201 obrazów, z cze go 7 zaliczono do wysokiej produkcji artystycznej, 45 do dobrej, 147 do przeciętnej. Rok bieżący ani pod względem ilościowym, ani jakościowym nie będzie ustępował poprzednim latom. — Zapowiedź mało pocieszająca!

Mapy turystyczne na dworcach

Polskie Towarzystwo krajoznawcze zamierza w najbliższych tygodniach przystąpić do rozwieszenia map turystycznych w ogólnej liczbie 200 na dworcach kolejowych we wszystkich ważniejszych dlar uchu turystycznego miejscowościach Polski. Będą to mapy wojskowe o podziałce 1:100.000, zestawione w taki sposób, aby odpowiednia stacja kolejowa wypadła mniejwięcej w środ ku mapy. Mapy będą oprawione i oszklone. Na marginesie umieszczone będą objaśnienia, dotyczące najważniejszych osobliwości turystycznych n aobszarze, objętym mapą. Pozatem podane będą adresy najbliższych oddziałów Towarzystwa krajoznawczego, oraz adresy schronisk turystycznych.

—o—

— **DZIŚ WE CZWARTEK** zbiórka na rzecz Zakładu sierót żydowskich przy ul. Dietla 64, odłożona z powodu niepogody z ubiegłego tygodnia. Każdy przyjaciel sieroty żydowskiej chętnie złoży ofiarę dla wzorowej instytucji, która niespożyte ma zasługi na polu pracy społecznej w naszem mieście!

— **POBÓR WOJSKOWY W KRAKOWIE.** Na murach miasta pojawiły się wczoraj obwieszczenia, zarządzające ogólny pobór wojskowy w czasie od 1 maja do 30 czerwca br. Szczegóły co do roczników obowiązujących do stawiennictwa przed komisje poborowe, podaliśmy przed kilku dniami. W Krakowie pobór odbędzie się w budynku przy ul. Jabłonowskich 1 19. Obwieszczenie zawiera plan stawiennictwa wedle liter początkowych nazwisk poborowych. Od 1 maja do 3 czerwca stawać mają urodzeni w r. 1908, od 4 do 18 czerwca urodzeni w r 1907, od 19 do 26 czerwca urodzeni w r. 1906, po 26 czerwca pozostali poborowi.

— **POLICJA W SZEREGACH LOPP.** Z inicjatywy komendanta głównego policji państwowej w Warszawie cała policja celem uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego wpisała się na członków LOPP. W związku z tem komenda tut. policji państwowej zgłosiła swoje wstąpienie do LOPP., którego dokonał w imieniu tejże insp Pilch, komendant wojewódzki policji państwowej w Krakowie. Za tym przykładem winni wszyscy spełnić swój obowiązek obywatelski względem obrony państwa, wstępując w szeregi LOPP. Dla województwa krakowskiego przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich wyjaśnień: wojewódzki komitet ul. Basztowa, gmach województwa, tel. Nr. 3742, zaś dla miasta Krakowa miejski komitet LOPP w Krakowie, Rynek gł Nr. 6, II piętro. II. schody, tel. Nr 2278, godz. urzędowe od 11—1 i 16—18.

— **RAFAŁ SCHERMANN W KRAKOWIE** Znakomity psycho-grafolog Rafał Schermann wrócił w dniu wczorajszym do Krakowa i zamieszkał w Grand Hotelu Jutro, tj. w piątek o godz. 8-ej wieczór w sali Starego Teatru wygłosi Rafał

Jak należy zgłaszać listy kandydatów do kahału?

Ze względu na to, że przypuszczalnie już w naj bliższym czasie ogłoszone zostaną wybory do Rady wyznaniowej żydowskiej, przedstawiamy prze pisy regulaminu wyborczego odnośnie do wnoszenia list kandydatów. Po ustaleniu list wyborczych przez władzę nadzorczą, komisja wyborcza wzywa wyborców do przedstawienia **w przeciągu dni dzie sięciu list kandydatów na członków rady i ich zastęp ców.** Każda lista kandydatów powinna być przedstawiona **przynajmniej przez 50 członków gminy, po siadających czynne prawo wyborcze** i przez nich podpisana imieniem i nazwiskiem, ze wskazaniem zatrudnienia oraz adresu. **Lista kandydatów winna zawierać dwa razy tyle kandydatów, ile wynosi il czba wybrać się mających członków rady**, dokładnie wskazanych z imienia, nazwiska, zatrudnienia, i **oznaczonych kolejnemi numerami. Do listy kandyda tów, która w Krakowie musi obejmować 50 osób, należy dołączyć własnoręcznie podpisane oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się, ażeby go wpisano na listę kandydatów i że wrazie wyboru mandat przyjmie. Po doręczeniu oświadczenia komi** sji, cofnięcie zgody nie będzie uwzględnione. Wspól ne oświadczenie zgody kandydatów, według kolejne go następstwa listy, jest dozwolone. Zaopatrywanie listy kandydatów w oznaki, lub nazwy stronnictw albo grup jest dozwolone, ale nie wymagane. Na liście kandydatów powinien być jeden z podpisujących wskazany, jako mąż zaufania, drugi jako zastęp ca. W braku tej wskazówki, uważany będzie za mę ża zufania pierwszy, a za jego zastępcę drugi z pod pisanych. Zadaniem męża zaufania jest: dostarczenie brakujących podpisów i uzupełnienie niekomplet nej lub wadliwej listy; poprawienie niewyraźnego oznaczenia kandydatów lub niewyraźnego ich porządku kolejnego: dostarczenie komisji wszelkiego materjału do zbadania list. Mężowi zaufania, lub je go zastępcy, należy na żądanie przedstawić do prze rzenia listy kandydatów.

Do dwóch, lub kilku list kandydatów, może być do dane zgodne pisemne oświadczenie podpisanych, że listy są ze sobą złączone. Grupa złączonych list uważa się wobec innych za jedną listę. Treść oświad czeń ze strony różnych grup co do połączenia ich list powinna być identyczna. Oświadczenie połącze nia list powinno być własnoręcznie podpisane przez każdego z podpisujących listę z osobna. **Coinięcie, uzupełnini i połączeni list kandydatów jest dozwolo ne najpóźniej na pięć dni przed dniem wyborów.**

Nieważne są listy **kandydatów: niedoręczone na czas; nie mające przynajmniej 50 podpisów, nie mają ce 50 ważnych kandydatów lub zawierające większą liczbę nazwisk kandydatów; listy, w których kandydaci wskazani są niedokładnie lub w niewyraźnym kolejnym porządku; listy, w których wpisane są oso by bez wyrażenia z ich strony zgody na przyjęcie kandydatury, lub których oświadczenia są nieważne, lub osoby, które nie posiadają biernego prawa wyborczego.**

Komisja wyborcza winna, zaraz po otrzymaniu list kandydatów, sprawdzać te listy oraz bierne prawo wyborcze kandydatów i **niezwłocznie zawiadamiać pisemnie mężów zaufania o wyniku. Przeciw decyzji komisji może być podane zażalenie do miejscowej władzy nadzorczej.** Poszczególne listy kandyda tów należy w miarę ich składania uporządkować i zaopatrzyć w liczby porządkowe. Nie później, jak na trzy dni przed dniem wyborów, komisja winna po dać do publicznej wiadomości listy kandydatów wraz z dołączonemi oświadczeniami o połączeniu i wyjaśnić znaczenie list kandydatów i ich połączenia. Dzień i miejsce wyborów ma być ogłoszone do publi cznej wiadomości **przynajmniej na tydzień przed dniem wyborów.**

Schermann swój ostatni odczyt przed wyjazdem na stałe zagranicę. Bilety na ten niezwykle interesujący wieczór sprzedaje kasa Starego Teatru.

— **WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO** odbędzie się w Krakowie dnia 20 b.m. o godz. 5-tej popołudniu w sali posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4.

— **KURS DLA DEKORATORÓW WYSTAW SKLEPOWYCH.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości sfer zainteresowany, iż Instytut dla popierania rękodzieła (Gewerbeförderungsinstitut) Izby dla handlu, rękodzieł i przemysłu w Wiedniu zamierza urządzić począwszy od 1 maja br. kurs dla dekoratorów wystaw sklepowych, który ma trwać 1 tydzień, a który byłby dostępny także dla aspirantów zagranicznych. Kurs obliczony jest na 6 godzin pracy dziennie, a mianowicie: od 9-ej do 12-ej godziny przedpołudniem i od 15-ej do 18-ej godz. popołudniu, tak, iż ogółem obejmowałby 36 godzin pracy.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Ząblocie były następujące: spędzono ogółem: 217 koni, płacono: za konie pojazdowe 350 do 800 zł, za konie pociągowe lekkie 300 do 550 zł, za konie rzeźne 80 do 150 zł. Ze spędzonych sprzedano na rzeź miejscową 7 sztuk. Tendencja była utrzymana.

— **NIEOSTROŻNA JAZDA.** Wczoraj najechał na ul. Andrzeja Potockiego, wskutek nieostrożnej jazdy szofer auta pocztowego Nr. Kr. 667 na wóz towarowy Piotra Krzyżanowskiego wskutek czego uszkodzony został wóz, złamany dyszel Nadto potrącona została lekko jadąca tym wozem Marja Schmidt z Bochni, która konwojowała tytoń na dworzec kolejowy

— **KRADZIEŻ BIELIZNY.** Dnia 16 bm między godz. 11 a 11'45 dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Józefa Grosskopfa. przy ul. Miodowej l 15 i skradli większą ilość koszul damskich z monogramem S. S, oraz bieliznę męską i garderobę, łącznej wartości 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **BRACIA — ZŁODZIEJE** Organa policyjne aresztowały podborskiego Stanisława (lat 21) ogrodnika, zam. w Prądniku Białym i brata tegoż Andrzeja (lat 19) robotnika za włamanie do wagonów kolejowych na dworcu towarowym, skąd skradli zwój psaów transmisyjnych. wartości 500 zł Skradzione pasy odebrano, zaś aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— **„WSZECHSTRONNY" ZŁODZIEJ.** Organ śledcze tut. Wydz Sl aresztowały Abrahama Neumarka lat 29 z Krakowa, za kradzież z włamaniem w dniu 13/2 br do sklepu Natana Neugera przy ul Brzozowej 18, skąd skradł z podręcznej kasetki kwotę 200 zł. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Neumark usiłował włamać się w dniu 1 bm. do sklepu Izraela Szamrota przy ul. Brzozowej 13, oraz, że Neumark dokonał w dniu 10 bm. na dworcu kolej. kradzieży walizy z garderobą na szkodę Gusty Engländer.

— **DEZERTER I AWANTURNIK.** Cyganek Franciszek (lat 24) szeregowiec 48 pp. aresztowany został za dezercję i gwałtowne targnięcie się na funkcjonarjusza poilcji, oraz za kradzież garderoby wartości 43 zł. Cyganka oddano w ręce plutonu żandarmerji wojskowej.

— **SPROSTOWANIE.** Z prokuratury okręgowej w Krakowie otrzymujemy poniższe pismo: „Stosownie do pisma Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Krakowie, proszę o zamieszczenie po myśli art. 30 Rozp. Prez. Rzpl. z 10/5, 1927 N. 45 p. 398 dzu. następującego sprostowania artykułu z napisem „Pod adresem Komendy Policji" zamieszczonego w Nrze 73 czasopisma „Nowy Dziennik" z daty Kraków piątek 15/III, 1929.

„Nieprawdą jest, że posterunkowy Nr. 426 w dniu 15 lutego br. przed składem firmy „Gross" na ulicy Pawiej, niejakiemu p. J. I. (Szeroka 12) napluł w twarz, a następnie doprowadził go na Komisarjat PP. Nieprawdą również jest, że funkcjonarjusz PP. urzędujący na Komisarjacie nie chciał nawet wysłuchać p. J. I. i oświadczył mu, że posterunkowy powinien był go nietylko opluć, a i zbić „po pysku". Natomiast prawdą jest, że Juda Izraele, lat 20 liczący, zamieszkały przy ul. Szerokiej 12 dnia 15, II br. na ulicy Pawiej przed składem węgla firmy "Gross" nietylko, że się zachowywał niewłaściwie, agresywnie i natrętnie, ale mimo kilkakrotnych upomnień ze strony pełniących tam służbę funkcjonarjuszy PP. na te upomnienia nie zważał i trwał nadal w swojem uporem zachowaniu się, z powodu czego nie mogąc się na miejscu dostatecznie wylegitymować — został przez posterunkowego Nr. 426 doprowadzony do Komisarjatu PP. celem stwierdzenia tożsamości jego osoby, poczem go zwolniono.

Również prawdą jest, że Juda Izraele zapytywany powtórnie przez przodownika dyżurnego na Komisarjacie w sprawie uporczywego niestosowania się do upomnień funkcjonarjuszy PP. przed składem węgla odpowiedział, że mając kartkę z poprzedniego dnia chciał się koniecznie dostać do firmy „Gross" po węgle, jednak ani słowem nie wspomniał nic o napluciu mu tam w twarz przez posterunkowego Nr. 426 lub przez kogokolwiek innego". — Prokurator okręgowy: Dr. Kalczyński m. p.

Oferta dra Schachta

500 miljonów dolarów, płatnych w ciągu 37 lat.

Berlin. 17. 4. PAT. „Berliner Ztg. am Mittag" donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach amerykańskich utrzymują się pogłoski, jakoby prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht miał dziś zaproponować ustalenie niemieckich rat rocznych na sumę 500 milj. dolarów, rozłożonych na okres 37 lat. Berliner Ztg. am Mittag" podkreśla, iż oferty Dra Schachta obracać się miały w tych granicach, aczkolwiek oznaczałoby to zmniejszenie niemieckich rat rocznych o 400 milj marek.

Ze strony miarodajnych czynników stwierdza dziennik, kładąc nacisk na to, iż propozycja dzisiejsza Dra Schachta nie będzie miała charakteru oferty formalnej i przeznaczona będzie tylko, jako materjał do dyskusji w toku obrad konferencji. Jednocześnie dzienniki wieczorne donoszą z Paryża, iż oczekiwany na dziś memorjał, opracowany w ciągu ubiegłej nocy, objęto ści 8 stron, charakteryzuje w zwięzłej formie sytuację gospodarczą Niemiec i przechodzi następnie do propozycyj konkretnych w sprawie niemieckich rat odszkodowawczych.

Pretensje mniejszych wierzycieli

Paryż, 17 4 PAT. Rzeczoznawcy głównych mocarstw-wierzycieli Niemiec wysłuchali relacji przedstawicieli państw, drobnych wierzycieli Niemiec w komisji odszkodowań, a mianowicie: Grecji, Polski, Portugalji, Rumunji i Jugosławji, którzy wyjaśnili stanowisko swych rządów w kwestji spłat niemieckich oraz oddziaływania ich na budżety odnośnych państw. Pozatem wzmiankowani przedstawiciele państw i mniejszych wierzycieli Rzeszy udzielili wyjaśnień co do innych dziedzin ich stosunków finansowych z Rzeszą. Rzeczoznawcy zwrócili się do wzmiankowanych przedstawicieli z zapytaniem, czy rządy ich byłyby skłonne do poczynienia ustępstw, co do wysokości ich wierzytelności i czy zgodziłyby się na świadczenia w naturze.

Nowy krążownik niemiecki

Berlin. 17. 4. PAT. W porcie Wilhelmshaffen odbyła się dziś uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowowybudowanego krążownika „Königsberg". Nowy krążownik posiada uzbrojenie, składające się z 9-ciu dział 15-kalibrowych i dzięki udoskonalonym maszynom może rozwinąć szybkość 32-u mil morskich na godzinę. Donosząc o tej uroczystości komunistyczny „Welt am Abend podkreśla, jako fakt znamionujący tendencje pokojowe Niemiec, iż nowe to arcydzieło techniki niemieckiej stworzone zostało w czasie, kiedy Niemcy reklamują swe tezy rozbrojeniowe.

Sekretarz rządu palestyńskiego

o pracy żydowskiej w Palestynie

Triest. 17. 4. ŻAT. Korespondent ŻAT-nej odbył rozmowę z generalnym sekretarzem palestyńskiego Luke'm, który bawi tu w przejeździe do Londynu. P. Luk oświadczył, że Żydzi zakorzenili się już głęboko w glebę palestyńską. Koloniści żydowscy, zdaniem p. Luke'a, powinni być całkowicie uniezależnieni od organizacyj zewnętrznych. Każda rodzina lub grupa rodzin powinna być właścicielem gruntu i domostwa, w którem mieszka. Ułatwiłoby to pokonanie przesilenia, spowodowanego niewspółmiernie wielką liczbą emigrantów, niewyposażonych w odpowiednie środki finansowe. P. Luke jest przeświadczony, że naród żydowski jest fizycznie zdolny do pracy na roli. Podczas częstych podróży do kolonij żydowskich p. Luke miał możność stwierdzenia wzrostu zdrowotności młodego pokolenia. Rząd palestyński — oświadczył w końcu p. Luke — owiany jest najlepszą chęcią wykonania zobowiązań, przewidzianych przez mandat palestyński.

Dekret o przymusowej pracy w Jugosławji

Białogród. 17. 4. Król Aleksander podpisał rozporządzenie, na mocy którego każdy męski obywatel w wieku lat 21 do 55. jest obowiązany pracować bezpłatnie 6 dni w roku przy budowie wielkich ulic.

Właściciele autobusów ciężarowych oraz wozów, są zobowiązani do bezpłatnego postawienia swoich pojazdów do dyspozycji trzy razy w roku. Postanowienie to obowiązuje również cudzoziemców, zamieszkałych conajmniej od roku w Jugosławji. Z obowiązku tego można się wywiązać płacąc za każdy dzień roboczy 25 dynarów.

Norwegja też nie wpuszcza Trockiego

Berlin, 17 4 PAT. Donoszą z Oslo, iż rząd norweski odrzucił prośbę, wniesioną przez partję robotniczą oraz socjalistyczne związki zawodowe o zezwolenie na przyjazd Trockiego do Norwegji.

Zarządzenia sanitarne w portach francuskich wstrzymane

Paryż, 17 4 PAT. Rada ministrów postanowiła wstrzymać prowizoryczne zarządzenia sanitarne przeciwko ospie. Władze francusko-angielskie zbiorą się w najbliższym czasie w celu podjęcia odpowiednich środków zapobiegawczych przeciwko epidemji ospy.

KOMUNIKACJA RADJOWA POLSKA-JAPONJA W tych dniach została otwarta obustronna komunikacja radjotelegraficzna pomiędzy Japonją i Polską. Dotychczas komunikacja ta odbywała się jedynie z Polski do Japonji. Jako pierwsze z Japonji nadeszły depesze od dyrektora radja w Japonji barona Togo do ministra Miedzińskiego i podsekretarza stanu Dobrowolskiego.

Po zamknięciu kroniki

— SPRAWA IWONA CORNERA. Jak się dowiadujemy, głośna swego czasu sprawa pobicia akademika jugosłowiańskiego Iwona Cornera, kilkakrotnie odraczana z powodu ciężkiej choroby Cornera, ma znaleść ostatecznie swój epilog w dniach 13 i 15 maja br.

Na ławie oskarżonych w sądzie okr. karnym w Krakowie zasiąda funkcjonarjusze PP Paweł Kek i Przybyło oskarżeni o to, że w czasie swego urzędowania pobili poszkodowanego Cornera tak, iż Corner doznał złamania 3 żeber, skutkiem czego wywiązała się u niego choroba piersiowa Corner od szeregu miesięcy znajduje się w szpitalu w Nowym Targu, gdzie leży obłożnie chory.

Sprawą tą interesuje się żywo opinja publiczna Jak wiadomo Corner wniósł do władz sądowych skargę o odszkodowanie, które wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

— KWIETNIOWA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH rozpoczyna się 2. bm. Na wokandzie znajdują się jak dotychczas: jedna sprawa o dzieciobójstwo, dwie o meżobójstwo oraz dwie sprawy polityczne.

Proces b. min. Czechowicza — w maju

Warszawa. 17. 4. (AW) Sprawa b. ministra skarbu p. Czechowicza jest w stadjum śledztwa, które prowadzi sędzia sądu najwyższego p. Zaleski. Do sprawy złożyli dokumenta oskarżyciele z ramienia sejmu pos. Pieracki, Wyrzykowski i Lieberman. Po ich zbadaniu przesłuchani będą świadkowie wskazani zarówno przez oskarżycieli, jako obrońcę p. Czechowicza adw. Paschalskiego. W końcu zbadany będzie p. Czechowicz. Rozprawy nie należy się spodziewać wcześniej jak w maju.

Następca pułk. Prystora

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Major Kominkowski został mianowany pełniącym obowiązki szefa biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych i szefem samodzielnego referatu personalnego w Gen. Insp. Sił Zbrojnych. Na stanowisko szefa gabinetu Gł. Insp. Sił Zbr., które zajmował pułkownik Prystor, wymieniają jako kandydata podpułk. Wendę, b. adjutanta marsz. Piłsudskiego.

Wacław Berent laureatem Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Sąd konkursowy nagrody literackiej Warszawy przyznał ją W. Berentowi, autorowi „Próchna", „Oziminy" i „Żywych Kamieni".

W latach poprzednich nagrodę literacką miasta stoł. Warszawy otrzymali kolejno: Władysław Mickiewicz, Wacław Sieroszewski i Kazimierz Tetmajer.

Nowy starosta w Sanoku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Radca ministerstwa spraw wewnętrznych Dr. Klimow. zastępca naczelnika wydziału politycznego przeniesiony został na stanowisko starosty w Sanoku.

Rozprawa sądowa — na migi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 4. Dziś przed sądem grodzkim toczyła się oryginalna rozprawa o obrazę czci między dwoma głuchoniemymi, niejakim Kowalskim i Piotrowskim. Do rozprawy powołanych zostało około 12 świadków, również głuchoniemych.

Na tej rozprawie, na której nie padło ani słowo, jedynym rzeczoznawcą był nauczyciel z instytutu dla głuchoniemych. Widocznie jednak słowa Kowalskiego musiały być bardzo obraźliwe, jeśli sędzia skazał go na 8 dni aresztu.

Rok więzienia za „Międzynarodówkę"

Warszawa. 17. 4. Wczoraj przed sądem karnym jako apelacyjnym toczyła się sprawa Lucjana Eleazara Blütha, członka Bundu, oskarżonego o wydanie szeregu pieśni rewolucyjnych w języku żydowskim pod nazwą „Unzer Lied". Wśród pieśni na pierwszej stronie umieszczona była „Międzynarodówka". Komisarjat rządu zbiór pieśni skonfiskował, a sąd I. instancji uznał Blütha winnym rozpowszechniania zakazanych pism i skazał go na rok twierdzy.

Sąd apelacyjny na wczorajszej rozprawie wyrok zatwierdził wbrew wywodom obrońcy adwokata Erlicha, który powoływał się na to, że niedawno w Krakowie orkiestra robotnicza odegrała na zjeździe TUR „Międzynarodówkę" na powitanie marszałka Daszyńskiego.

Wielki proces komunistyczny we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 17. 4. (T) Przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko trzydziestu kilku osobom, oskarżonym o komunizm. Rozprawa z trudem doszła do skutku, gdyż z niewiadomych przyczyn większość ławy przysięgłych ociągała się z przybyciem do sądu.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzydzieści kilka osób z województwa tarnopolskiego. Są to przeważnie Ukraińcy, chłopi, kilku tylko jest Polaków i kilku Żydów. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za zbrodnię zdrady głównej, popełnioną na terenie tarnopolszczyzny w szeregach partji komunistycznej Zachodniej Ukrainy. Działalność oskarżonych miała, według aktu oskarżenia, na celu oderwanie Małopolski Wschodniej od państwa polskiego i wcielenie jej do sowieckiej Ukrainy.

Proces powyższy toczy się przed sądem lwowskim, który został delegowany do tej sprawy przez sąd apelacyjny we Lwowie na wniosek prokuratury tarnopolskiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego. Proces potrwa kilka tygodni. Jako obrońcy występują znani adwokaci: Dr. Leib Landau z Przemyśla, adwokat Honigwill z Warszawy, Dr. Axer i inni ze Lwowa.

Pangalos odpowiadać będzie przed sądem

za zbrodnię usiłowanego morderstwa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 17 4. (D) Donoszą z Aten: **Sąd apelacyjny postanowił oddać sądowi karnemu byłego dyktatora Pangalosa i dwóch jego zwolenników za zbrodnię usiłowanego morderstwa.** Chodzi tu o wypadek jaki miał miejsce przed główną kwaterą Pangalosa w przededniu ostatnich wyborów. Pangalos oddał wtedy kilka strzałów z rewolweru do demonstrującego przeciwko niemu tłumu.

Z. A. S. P. stara się o dzierżawę teatru krakowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 4 (Sin) Na posiedzeniu zarządu głównego Zw. Art. Scen Polskich (tzw. ZASP-u) w dniu 16 bm. postanowiono dołożyć starań, by ZASP mógł objąć kierownictwo niektórych teatrów. W związku z tem złożono telegraficznie ofertę na dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie, oraz teatru miejskiego w Łodzi. Postanowiono również wynająć odpowiedni lokal w Warszawie na własny teatr ZASP-u.

Motywy wyroku sądu koleżeńskiego w sprawie p. Gorczyńskiej

Warszawa. 17. 4. Sin. Dziś o godz. 2 popołudniu ogłoszone zostały motywy wyroku sądu koleżeńskiego w sprawie p. Gorczyńskiej. W motywach wyroku ustalone zostało m. in. zgodnie ze zeznaniami świadków i przyznaniem się p. Gorczyńskiej, że **przystała ona na zawarcie znajomości z p. S., ulegając namowom jakiejś pośredniczki.** Z opisu wypadku wynika, że p. Gorczyńska otrzymała pieniądze z innych źródeł, wykorzystywując je dla reklamy.

Na tej zasadzie sąd koleżeński ZASP'u postanowił uznać p. Gorczyńską winną **wielkiej lekkomyślności nie licującej z godnością artystki scen polskich i członkini ZASP'u**, którą lekkomyślność sąd upatruje w sposobie zawarcia znajomości z p. S. oraz przyjęcia od niego pieniędzy. Następnie postanowił sąd uznać p. Gorczyńską **winną lekceważenia elementarnej etyki obowiązującej artystów i członków związku** przez to, iż pozwoliła się użyć do roli osoby, wykrywającej domniemane przestępstwo choć z góry wiedziała, że osoba ta przestępczą nie jest oraz przez to, że dopuściła do **niewłaściwej reklamy**, rozdzielając otrzymane z mętnych źródeł pieniądze, wreszcie uznać, że p. Gorszyńska stała się winna, działając na szkodę związku. Sąd postanowił skazać p. Gorczyńską **przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących** na jeden rok zawieszenia w prawach członkowskich, treść wyroku niniejszego przesłać do zarządu ZASP'u, a motywy wyroku przesłać do prasy. Podpisani: Przewodniczący: **Borowski**, sędziowie **Trapszo** i **Stanisławski**, referent spraw spornych **Zelewerowicz**, radca prawny **Broński**.

Różne wiadomości

Warszawa, 17 4 (Sin) P. Matuszewski odbył dziś dłuższą konferencję z p. Deweyem.

— Krążą pogłoski, że sfery miarodajne zwróciły się do b. ministra Miedzińskiego z propozycją objęcia stanowiska wojewody. P. Miedziński odpowiedział odmownie.

Warszawa, 17 4 (AW) P. premjer Świtalski, mieszkający obecnie na Zamku, zajmie swe urzędowe mieszkanie w pałacu Prezydium **Rady Ministrów**, po wyprowadzeniu się zeń p. Bartla. Stanowisko bowiem premjera wymaga stałej jego obecności w Prezydjum Rady Ministrów.

Moskwa, 17 4 ŻAT. Urzędnicy żydowscy banku państwowego i szeregu innych zakładów państwowych wezwani zostali do podpisania zobowiązań, że w dni świąt żydowskich nie będą jadali mac i zgłoszą się do pracy. Ponieważ składanie zobowiązań nie jest przymusowe, ilość zgłaszających się jest znikoma.

Lille, 17 4 PAT. Pożar zniszczył ubiegłej nocy fabrykę linoleum, wyrządzając straty około 20 milj. franków.

Madryt, 17 4 PAT. Dziennik urzędowy ogłasza dekret o zamknięciu uniwersytetu w Oviedo.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 18 kwietnia.

Kraków. 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10. Odczyt koncert z Filharmonji Warszawskiej (dla młodzieży szkolnej), 14.50. Komunikaty 15.35. Transmisja z Warszawy: Odczyt dla maturzystów, 16.15. Transmisja z Wilna, program dla dzieci — p. Tenryk Tokarczyk opowie: „Czego ludzie nie wymyślą" 17. Pogadanka dla pań: Dr. Fryderyka Ameisen „Kosmetyka", 17.25. Odczyt pt. „O Malaczewskim — poecie (z recytacjami jego utworów)", wygł. p. J. A. Gałuszka. 18.50. Rozmaitości i komunikaty. 19.10. „Lekcja angielskiego" 19.56. Sygnał czasu. 20. Hejnał, program na dzień następny. 20.05. Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Rafał Lanes (wiolonczela), Olga Martusiewiczówna (fort.), Helena Hrabiówna (mezzosopran), Szczęsny Sikorski (tenor). Dyr. Bolesław Wallek-Walewski (akomp.). 21.15. Transmisja z Wilna: Słuchowisko pióra p. Heleny Romer pt. „Jak się wyzwalało Wilno". Po audycji, t. j. około godz. 22 transmisja komunikatów z Warszawy oraz 22.30. Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Katowice. (416.1) [illegible].45. Komunikat gospodarczy. [illegible] Koncert płyt gramofonowych. 17. Odczyt „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków" wygł. p. Roman Sunowski. 1[illegible]. Skrzynka pocztowa. 17.55. Transmisja z Warszawy. 18.50. Rozmaitości. 19.10. Odczyt „Wiosna narciarska" wygł. Dr. Kaz. Załuski. 19.35. Lekcja znaków Morse'a — p. J. Cichotny, 19.56. Sygnał czasu. 20.05. Koncert wieczorny z Krakowa. 21.15. Transm. z Wilna. 22. Komunikaty. 22.30. Muz. tan. z Krakowa.

Daventry. (482.3) 16. Koncert symfoniczny.

Monachjum. (536.) 19.30. „Intermezzo" komedja muzyczna Ryszarda Straussa.

Praga. (343.2) 19.30. Koncert symfoniczny Filh. czeskiej.

Berlin. (475.4) 20. „Afrykanka" opera Meyerbeera.

ZMARLI:

Zierla Zuckerkandel l. 70, Ciża Fallibaum l. 64, Beila Nass l. 60.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 4. 1929. Sytuacja na rynku akcyjnym i walutowym niezmieniona.

Akcje bankowe: Bank Polski 164.

Akcje przemysłowe: Parowozy 24. Firley 17, Chodorów 205.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 90. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Większą chęcią kupna cieszyły się papiery Bank Polski i Chodorów po kursach ustalonych. Parowozy utrzymane. Jedynie Firley notowano mocniej. Obroty stosunkowo niewielkie. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w silniejszem zaofiarowaniu słabiej.

Na pogiełdziu robiono Mydłem po kursie 8 zł. Reszta papierów w zupełnym zastoju.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż dolara gotówkowego dostateczna przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8.94, czeki bankowe 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.93 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.93—8.94, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.94—8.94 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 4 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 125, Handlowy 120, Polski 164 i pół, 163, Sp. Zar. 85, Elektrownia Dąbrowa 100, Spiess 255, Nobel 21 i pół, Lilpop 34 i jedna czw., Norblin 192 i pół, Ostrowiec 46, Starachowice 28 i pół, Haberbrusch 222. **Pożyczki:** 4-proc. premj. pożyczka inwestycyjna 105, 5-proc. dolarowa 90 i pół, 88 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. l. zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.85, 124.16, 123.54, Holandja 358.20, 359.10, 357.30, Londyn 43.29 i jedna czw., 43.40, 43.18 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25, Wiedeń 125.24 i pół, 125.23 i pół, 125.54, 125.93, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niem. 211.46 i pół.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 4.: żyto 32.25—32.75, pszenica 46—47, jęczmień przemiałowy 32 i pół do 33 i pół, jęczmień browarowy 33 i pół do 35 i pół, owies 31 i pół do 32 i pół, mąka żytnia 47, mąka pszenna 64—68, otręby żytnie 24 i trzy czw. do 25 i trzy czw., pszenne 26—27. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.58—286.58, Berlin 168.65—169.15, Budapeszt 123.91—124.21, Bukareszt 4.21.50—4.23.10, Nowy Jork 711—713.50, Paryż 27.76 i pół do 27.86 i pół, Praga 21.04—21.12, Warszawa 79.70—79.98. Zurych 136.87—137.37, Amerykańskie 711.25—715.25, Niemieckie 168.40—169 Szwajcarskie 136.52—137.32.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.905. Renta lutowa 0.895, Kompas 15.9, Północna 1173. Południowa 10.55. Alpiny 43.80. Siersza 10. Silesia 9.08. Zieleniewski 108 i trzy czw., Fanto 5.7,

Giełda zurychska

Zurych. 17 4 PAT. Paryż 20.29 i pół. Londyn 25.21 i trzy ósme. Nowy Jork 5.19.52 i pół. Belgja 72.16. Włochy 27.20 i pół. Hiszpanja 77.05. Holandja 208.62 i pół. Sofja 3.75 i jedna czw. Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.54 i pół. Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72 i pół. Konstantynopol 2.55 i pół. Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.09. Buenos Aires 218.50.

— **„PRZEDŚWIT—HASZACHAR".** Dziś o godz. 8 wieczór we czwartek plenarne zebranie członków z referatem p. prof. Mifelewa n. t. „Postać prostaka w literaturze żydowskiej".

— **WIECZÓR DYSKUSYJNY Z REFERATEM P. Dra MIRJAM SCHEUER** w lokalu Ziednoczenia Kob. żyd., Rynek gł. 29, I. p. odbędzie się dziś o godzinie 8.30 wiecz. Goście mile widziani.

— **WĘGRY DAWNIEJ A DZIŚ.** Staraniem Towarzystwa polsko-węgierskiego odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. w auli Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie (ul. Sienkiewicza 4) odczyt prof. dra Adoriana Divekyego z Warszawy na temat: „Węgry dawniej a dziś". Odczyt będzie ilustrowany licznemi i interesującemi obrazami świetlnemi. Wstęp wolny. Początek o g. 7 wieczorem.

Wolne posady

MŁODY saldokontysta z adnem pismem, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 316. 926er

PRZYJMĘ inteligentniejszego, bezwzględnie uczciwego chłopca do lat 15 do biura. Zgłoszenia wyłącznie z rodzicami: Mały Rynek 6, II. piętro, od godz. 4 popołudniu. 624g

POMOCNICZA siła biurowa do prowadzenia kartoteki i faktur, z praktyką, — poszukiwana przez większe handlowe przedsiębiorstwo elektrotechniczne do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z odpisami świadectw: Kraków, Skrytka pocztowa 290. 621g

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów! 237e

Lokale

POKOJU z osobnem wejściem, z pełnym komfortem, możliwie z użyciem telefonu, poszukuje urzędnik prywatny. Zgłoszenia pod „Wygody“ do Adm. „N. Dziennika“. 924x

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery
Wielki wybór dywanów ręcznych smyrneńskich
M. HALPERN
KRAKÓW, POSELSKA 18
Udogodnienia przy kupnie.
Telefon Nr. 1679 768er



NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed umyciem należy wytrzeć noże wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u,—wszelkie plamy i chropowatości znikną natychmiast. Następnie spłukać, doprowadzić do glansu czystym gałgankiem, a noże będą śliczne. Vim sprzedawany jest w praktycznych puszkach, ułatwiających oszczędne użycie. Każda puszka Vim'u ma blaszane dno, które jest zabezpieczeniem jej od wilgoci.

VIM

Różne

„ZWYCIĘSTWO W MIŁOŚCI“. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby? Czary, amulety, talizmany, słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. — „Tajemnice powodzenia“ „Jak żyć, czynić, postępować, aby osiągnąć powodzenie“. Dyskretne opakowanie polecone wysyłamy po otrzymaniu Zł. 5. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzynka pocztowa 573 879a

JESTEŚ CHORY? Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Biednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofuły? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Żądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze“. — Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apteka, Liszki. 921ek

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja“ A. Rumeldowej poleca bardzo słoneczne pokoje z komfortem. Kuchnia wykwintna. Ceny na kwiecień i maj znacznie zniżone. Telefon 44 707x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Rzeszów: Wojciech Drążek, Luteryż, ur. 1900 r. 907x

Sprzedaż

POŃCZOCHY okazyjnie po bardzo niskich cenach poleca: Wachsmann, Kraków, Krakowska 7.



„GRUNWALD“
pierwsza polska fabryka
MENTOLOWYCH
WÓDEK FRANCUSKICH
w ŻYWCU

poleca swoje wyroby jako najlepszy, kosmetyczny środek domowy.

Wszędzie do nabycia!

Zastępcy miejscowi poszukiwani.

TROCHĘ HUMORU



„Popatrz Małgosiu! Czyżby to było możliwem? Już przed 100 laty ludzie kochali się!“

OGŁOSZENIE

XXXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Kredytowej dla handlu i przemysłu w Baranowie z ogr. odpow., odbędzie się w poniedziałek dnia 29 kwietnia 1929, o godzinie 6 wieczór, w sali Spółdzielni w Baranowie.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1928.
3) Udzielenie Zarządowi absolutorium z czynności za rok 1928.
4) Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże co do rozdziału czystego zysku za rok 1928.
5) Zmiana statutu a w szczególności zmiana § 17 i § 34 statutu.
6) Ustanowienie wynagrodzenia dla członków Zarządu.
7) Wnioski członków.

Baranów, dnia 17 kwietnia 1929. 920x

ZARZĄD:
Dr. Meller. I. Leibowicz.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana